# Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 31 MARCA 1974 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 76 (9176) Rok założenia 1945 Cena 1 zł


# Premier Szwecji Olof Palme przybywa jutro do Polski

## Przewiduje się podpisanie wieloletniego programu współpracy

**WARSZAWA PAP. Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybędzie w poniedziałek 1 kwietnia z oficjalną wizytą do Polski premier rządu szwedzkiego Olof Palme.**

POBYT P. Jaroszewicza w Szwecji w 1972 r., jak i obecna wizyta stanowią ważne wydarzenia w stosunkach między obu krajami. Polska, realizując zasadę rozwijania współpracy ze wszystkimi państwami, przywiązuje szczególną wagę do jej rozwoju z naszymi skandynawskimi sąsiadami, a zwłaszcza ze Szwecją. Rozwój stosunków między obu krajami jest dobrym przykładem praktycznej realizacji zasady pokojowego, aktywnego współistnienia państw o odmiennych systemach.

**Przewidziane w trakcie 4-dniowej wizyty szwedzkiego męża stanu rozmowy obejmą szeroki wachlarz problemów zarówno dwustronnych, jak i związanych z aktualną sytuacją w Europie i na świecie. Jednym z ważnych zagadnień będzie rozwój pokojowej współpracy państw basenu Bałtyku. Wśród spraw związanych ze stosunkami dwustronnymi szczególnie wiele miejsca — jak można sądzić — zajmą problemy współpracy i wymiany gospodarczej.**

**Bliskie i dogodne sąsiedztwo geograficzne, tradycyjnie dobre stosunki i osiągnięty już stopień ich rozwoju, a także wzajemne uzupełnianie się gospodarki Polski i Szwecji — stwarzają obiektywne warunki sprzyjające rozwojowi współpracy obu państw. Współpracę tę wspomagają wartości tak istotne, jak wzajemne żywe zainteresowanie i sympatia obu narodów.**

**Rozwój kontaktów politycznych między obu państwami zaznaczył się szczególnie w ostatnich latach, kiedy to Szwecja — pozostając wierna swej polityce neutralności — zwiększyła swą aktywność na arenie międzynarodowej. Potępienie kolonializmu, rasizmu, konstruktywne stanowisko w sprawie konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, opowiadanie się za rozwojem współpracy ze wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju — oto niektóre elementy polityki realizowanej przez socjaldemokratyczny rząd szwedzki, na czele którego od blisko 5 lat stoi Olof Palme.**

**Rozwojowi polsko-szwedzkiego dialogu służą liczne kontakty polityków i działaczy, a także przedstawicieli życia społecznego. W ostatnich latach wymienili m. in. wizyty ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.**

WIZYTA premiera Palme w Polsce pozwoli mu m. in. bliżej poznać wszechstronny rozwój gospodarczy naszego kraju. Dalszemu rozwojowi kontaktów polsko-szwedzkich służyć będzie wieloletni program współpracy gospodarczo-przemysłowej i naukowo-technicznej, którego podpisanie przewiduje się w czasie wizyty szwedzkiego męża stanu w Warszawie.

Ogólnopolskie studenckie seminarium

## Miejsce Skandynawii we współczesnym świecie

W SOBOTĘ rozpoczęło się trzydniowe seminarium zorganizowane przez Koło Środowiskowe Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ, poświęcone zagadnieniu miejsca Skandynawii we współczesnym świecie. Po uroczystej inauguracji w siedzibie Politechniki Szczecińskiej ponad 60 uczestników obrad wyjechało do Międzyzdrojów, gdzie przez 2 dni toczyć się będą dyskusje w dwóch grupach tematycznych: „Skandynawia a świat" i „Polska a Skandynawia".

Na uroczystości inauguracyjnej obecny był konsul Szwecji w Szczecinie Karl Erik Nordenquist. (jf)

## Finlandia zbuduje lodołamacz atomowy

HELSINKI PAP. Pierwszy lodołamacz atomowy, zbudowany w fińskiej stoczni „Waertsilaes", wejdzie do eksploatacji jeszcze przed 1980 rokiem. Jak informuje fińska prasa, biuro projektowe stoczni „Waertsilaes" w Helsinkach opracowuje obecnie szczegółowe plany lodołamacza, który będzie poruszany energią atomową, a jego silnik będzie miał moc prawie 140 tysięcy KM.

Dotychczas jedynym lodołamaczem atomowym jest radziecki „Lenin" zbudowany jeszcze w latach sześćdziesiątych. Finlandia buduje swój lodołamacz ze względu na wyjątkowo trudne warunki żeglugowe w okresie zimowym, w Zatoce Botnickiej i Zatoce Fińskiej.

CZECHOSŁOWACJA

## Oszczędność paliw

### Podwyżka cen benzyny

**PRAGA PAP. Jak poinformowała agencja CZTK, w Czechosłowacji postanowiono przeprowadzić cały zespół posunięć, zmierzających do oszczędności paliw. Rada Ministrów zobowiązała wszystkie resorty do zmniejszenia o 10 proc. (w porównaniu z planem na rok bieżący) zużycia benzyny i paliw do silników diesłowskich.**

**Zobowiązano również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Komunikacji do opracowania w terminie do 30 kwietnia br. projektu dotyczącego ograniczenia szybkości poruszania się samochodów wszystkich typów oraz innych rodzajów pojazdów motorowych.**

**Rząd postanowił z dniem 30 marca br. przeprowadzić regulację cen detalicznych benzyny. Tak np. cenę benzyny zwyczajnej podniesiono z 2,10 koron za 1 litr do 4 koron.**

**Podjęte środki mają na celu osiągnięcie maksymalnych oszczędności w zużyciu paliwa, co stanowić będzie jedną z gwarancji dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki czechosłowackiej.**

## Kamienny las

MOSKWA PAP. Na brzegu rzeki Kriwoj Toriec, w pobliżu wsi Kondratiewka w okręgu Konstantinowo, geolodzy odkryli unikatowy pokład skamieniałego lasu na powierzchni ziemi. Skamieniałe drzewa o metrowej średnicy zajmują tam obszar jednego hektara.

# E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród żołnierzy śląskiej jednostki rakietowej i Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej

**WARSZAWA PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz odwiedzili 29 marca br. przebywającą na ćwiczeniach poligonowych jednostkę rakietową Śląskiego Okręgu Wojskowego. Gościom towarzyszył minister Obrony Narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.**

JEDNOSTKA rakietowa Śląskiego OW — godna kontynuatorka tradycji bojowych artylerzystów II Armii Wojska Polskiego — należy do przodujących w naszych siłach zbrojnych. Jej żołnierze w odpowiedzi na wezwanie 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego dla uczczenia czynem 30-lecia Polski Ludowej realizują wartościowe zobowiązania szkoleniowe i na rzecz gospodarki narodowej.

RAKIETOWCY gorąco powitali gości. Kompania honorowa prezentuje broń. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Pochyla się sztandar wojskowy. E. Gierek i P. Jaroszewicz przechodzą przed frontem kompanii i serdecznie witają żołnierzy.

Po wysłuchaniu meldunku o działalności szkoleniowej i ideowo-wychowawczej prowadzonej w jednostce, goście obserwowali pokaz kunsztu bojowego rakietowców oraz zapoznali się z życiem, warunkami szkoleniowymi i socjalno-bytowymi na poligonie.

Przebieg ćwiczeń potwierdził, że nowoczesny sprzęt znajduje się w sprawnych żołnierskich rękach.

I sekretarz KC PZPR dał temu wyraz w serdecznych rozmowach z przodującymi żołnierzami, gratulując im osiągnięć i życząc najlepszych rezultatów w służbie i szkoleniu.

Nasi żołnierze — stwierdził m. in. Edward Gierek — swoją wiedzą i umiejętnościami, przy tradycyjnej i powszechnie znanej ofiarności społecznej, dobrze służą umacnianiu obronności, przyczyniają się również efektywnie do społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

*(Dokończenie na str. 2)*

## Rośnie liczba śmiertelnych ofiar powodzi w Brazylii

**LONDYN PAP. Z Brazylii napływają alarmujące wiadomości o coraz bardziej tragicznych skutkach katastrofalnej powodzi w tym kraju. Liczba śmiertelnych ofiar stale wzrasta. Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ocenia ją od 2 do 5 tys.**

**Liczbę pozbawionych dachu nad głową szacuje się na 200 tys. Najbardziej ucierpiała ludność stanów południowych.**

**Powódź sparaliżowała życie gospodarcze Brazylii.**

*ZNANA aktorka polska Emilia Krakowska (Jagna w „Chłopach") była gościem „Tygodnia Polskiego" w Malmoe w październiku 1973 r.*

*O KONTAKTACH polsko-szwedzkich piszemy dziś na str. 3 i 5.*

Z udziałem J. Kuczyńskiego i S. Janusiewicza

## Walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze szczecińskiego Okręgu SDP

WCZORAJ w Klubie „13 Muz" obradowało Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Szczecińskiego Okręgu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W obradach udział wzięli: wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz, prezydent miasta Jan Stopyra,

*(Dokończenie na str. 2)*

Z obrad VIII Okręgowego Zjazdu ZBoWiD-u

## Krzewić zasady internacjonalizmu socjalistycznego

**„NASZĄ rzeczą była i jest ojczyzna"** — takie hasło widniało wczoraj w sali Zamku Książąt Pomorskich, gdzie odbywał się VIII Zjazd Delegatów Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Szczecinie. Przybyłych na Zjazd 270 delegatów powitał prezes ustępującego Zarządu Okręgu ZBoWiD Wacław Śledziński, który po wygłoszeniu wprowadzenia do dyskusji przewodnictwo obrad przekazał Kazimierzowi Tandejowi.

*(Dokończenie na str. 2)*

## KISSINGER ożenił się

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu USA zakomunikował, że w sobotę sekretarz stanu Henry Kissinger zawarł związek małżeński z Nancy Maginnes.

Ślub 50-letniego szefa dyplomacji amerykańskiej z panną Maginnes, współpracowniczką b. gubernatora stanu Nowy Jork Nelsona Rockefellera, odbył się w Arlington pod Waszyngtonem.

Tegoż dnia H. Kissinger odleciał z małżonką na 10-dniowy urlop do Acapulco w Meksyku.

W. BRYTANIA

## Bezpłatne środki antykoncepcyjne

LONDYN PAP. Nowy minister służb publicznych W. Brytanii Barbara Castle oświadczyła na forum Izby Gmin, że poczynając od 1 kwietnia br. wszyscy Brytyjczycy, niezależnie od wieku lub stanu cywilnego, będą mogli otrzymywać za darmo środki antykoncepcyjne.

Będzie to część rządowego planu kontroli urodzin.

◆ Dziś 12 stron plus Harcerski Trop ◆ Pokochać handel ◆ Starość — choroba społeczna ◆ Cena 1 zł ◆

10 74

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

**STATKI NA WEJŚCIU:**

m/s „Hutnik" z Murmańska z apatytami,
m/s „Krutynia" z Hamburga z wyrobami hutniczymi,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii w balaście.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

m/s „Kopalnia Grzybów" do Hamburga z węglem,
m/s „San" do Londynu z płytami,
s/s „Zielona Góra" do Danii z węglem,
s/s „Szczecin" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
s/s „Kalisz" do Danii z węglem.

# Młodzież pracuje dziś w Parku Kultury i Wypoczynku

OKOŁO 1500 członków szczecińskich organizacji młodzieżowych pracować dziś będzie na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku.

Młodzież dzielnicy Śródmieście podejmie prace w Ogrodzie Dendrologicznym, Nadodrza — przy budowie dróg i alejek dojazdowych do jeziora Goplana, Dąbia i Pogodna — przy plażach leśnych, „Uroczysku" przy ul. Zegadłowicza oraz zagospodarowaniu terenu wokół Jeziora Słonecznego.

Pracownicy etatowi związków młodzieży przystąpią do prac na terenie Teatru Letniego w Parku Kasprowicza.

# E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród żołnierzy

*(Dokończenie ze str. 1)*

**30 MARCA BR. Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego odwiedzili żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.**

POLSKO-RADZIECKIE braterstwo broni, zrodzone we wspólnej walce z faszyzmem na polach bitew II wojny światowej, umacniane jest dzisiaj służbą pokojową w koalicyjnym sojuszu obronnym — Układzie Warszawskim. Wyraża się ona m. in. we wspólnych przedsięwzięciach szkoleniowych, wychowawczych i organizacyjno-gospodarczych, wymianie doświadczeń, a także licznych spotkaniach uczestników II wojny światowej z młodym żołnierskim pokoleniem, kontynuującym tradycje frontowe swoich ojców.

Po powitaniu gości, dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. płk Iwan Gierasimow przedstawił członków Rady Wojennej oraz zapoznał Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z życiem i szkoleniem żołnierzy radzieckich.

Wysokie uznanie gości wzbudził zwłaszcza mistrzowski pokaz działań lotnictwa i wojsk zmechanizowanych. I sekretarz KC PZPR wręczył przodującym żołnierzom ćwiczących jednostek symboliczne upominki.

Na zakończenie pobytu Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz oraz Wojciech Jaruzelski spotkali się z kadrą i żołnierzami, a następnie z dowództwem Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Edward Gierek, nawiązując do jubileuszu Polski Ludowej, podkreślił znaczenie i rolę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, u podstaw której leży jedność ideowo-polityczna naszej partii z KPZR, w pokojowym, socjalistycznym rozwoju naszego kraju. Z kolei Piotr Jaroszewicz stwierdził, że braterstwo broni między Armią Radziecką i Ludowym Wojskiem Polskim umacnia wspólny cel — wierna służba dla dobra pokoju i socjalizmu.

Żołnierze radzieccy — powiedział m. in. gen. płk Iwan Gierasimow — realizują w bieżącym roku szczególnie bogate w ideowe treści plany współpracy między żołnierzami radzieckimi i polskimi we wszystkich dziedzinach życia i szkolenia wojskowego.

Spotkanie przekształciło się w manifestację przyjaźni i braterstwa, łączącego narody Związku Radzieckiego i Polski.

# Okręgowy Zjazd ZBoWiD-u

*(Dokończenie ze str. 1)*

W PREZYDIUM Zjazdu zasiedli m. in. członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD gen. dyw. Józef Stebelski i Mieczysław Róg-Świostek, wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński i kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Ryszard Wąsowski.

Podstawą do dyskusji było wręczone uprzednio delegatom sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w okresie ostatnich czterech lat. Oceniając tę działalność dyskutanci podkreślali większą niż w ubiegłych latach konsolidację szeregów członków organizacji, wskazując jednocześnie na problemy nurtujące środowisko kombatanckie.

ZJAZD dokonał wyboru nowych władz Zarządu Okręgu, którego prezesem został dyrektor DOKP w Szczecinie Kazimierz Tandej. Wybrano także 41 delegatów, którzy szczecińskie środowisko ZBoWiD reprezentować będą na Krajowym Kongresie w Warszawie.

**UCZESTNICY Zjazdu podjęli uchwałę, która głosi m. in. „Podstawą działalności naszej organizacji są wskazania VI Zjazdu PZPR oraz uchwały IV Kongresu ZBoWiD. Realizując te zadania postanawiamy pracę w dziedzinie ideowo-wychowawczej uznać za podstawowy kierunek działalności ZBoWiD. Aktywnie uczestniczyć w działalności mającej na celu patriotyczne wychowanie społeczeństwa, popularyzować postępowe i rewolucyjne tradycje naszego narodu, krzewić zasady socjalistycznego internacjonalizmu."**

Uchwała głosi dalej konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na współdziałanie z innymi organizacjami społecznymi w dziedzinie pogłębiania patriotyzmu wśród młodzieży, przyczynianie się do podnoszenia jej wiedzy o najnowszych dziejach naszego narodu.

VIII Okręgowy Zjazd Delegatów ZBoWiD zobowiązał nowe władze Zarządu Okręgu do wnikliwego rozpatrzenia wniosków i postulatów zgłoszonych w dyskusji i włączenia ich do planu pracy zarówno Zarządu Okręgu jak i Zarządów Oddziałów. (hg)

# Walne zgromadzenie szczecińskiego Okręgu SDP

*(Dokończenie ze str. 1)*

przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR Tadeusz Zaręba i członek Prezydium Zarządu Głównego SDP Adam Wysocki. Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele stowarzyszeń twórczych plastyków, architektów i literatów.

PO OBSZERNYM sprawozdaniu ustępującego zarządu, które wygłosił red. Zdzisław Sośnicki, rozpoczęła się dyskusja. Poruszano w niej problemy związane z bieżącą pracą szczecińskich dziennikarzy na tle ogólno krajowych zadań rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, a zwłaszcza gospodarki morskiej. Dużo uwagi w dyskusji poświęcono problemowi popularyzacji w szczecińskich środkach masowej propagandy i informacji wszystkich aspektów XXX-lecia PRL.

Do tego tematu nawiązał w swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR w Szczecinie Stefan Janusiewicz. Oceniając pozytywnie wkład i zaangażowanie szczecińskiego środowiska dziennikarskiego w urzeczywistnienie wskazań VI Zjazdu PZPR, za szczególnie ważny uznał on wzrost funkcji organizatorskich miejscowych środków masowego przekazu.

W dyskusji głos zabrał również wojewoda J. Kuczyński, podkreślając rolę i zaangażowanie szczecińskiej prasy, radia i TV w sprawy gospodarcze i społeczne Ziemi Szczecińskiej. W imieniu władz wojewódzkich i miejskich mówca przyrzekł pomoc środowisku dziennikarskiemu w realizacji trudnych zadań politycznych i propagandowych.

PODCZAS Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego wybrano 13-osobowy Zarząd Okręgu SDP, 3-osobową Komisję Rewizyjną, 8-osobową Sąd Koleżeński i 6 delegatów na Krajowy Zjazd SDP. Nowym prezesem zarządu został Andrzej Babiński, a wiceprezesami: Marek Szymczyk i Zbigniew Bieniosek. (ten)

## Wieszak do filiżanek

ZNAMY JUŻ przydatność w każdym gospodarstwie domowym takiego sprzętu jak suszarka do naczyń. Produkowane jednak u nas nie posiadają żadnych uchwytów do wieszania filiżanek. A może być to urządzenie bardzo proste — szyna stalowa, mieszcząca ruchomy pręt metalowy z dwustronnymi poprzecznymi wieszaczkami, na których umieszcza się za ucho po każdej stronie sześć filiżanek lub kubeczków. Wieszak ten jest przystosowany do stałego zamocowania, a dzięki prostej konstrukcji zajmuje niewiele miejsca.

# Ochotnicza lekarska pomoc drogowa

GDAŃSK PAP. Pod patronatem PZMot. lekarze Wybrzeża Gdańskiego posiadający własne samochody organizują w województwie ochotniczą lekarską pomoc drogową. Obowiązkiem jej członków będzie udzielanie natychmiastowej pomocy medycznej. Fachowa pomoc lekarska umożliwi ograniczenie skutków wypadków drogowych wynikających z udzielania przez osoby przygodne pomocy ofiarom. Gdańska akcja i formami jej organizacji zainteresowały się również inne województwa.

Pojazdy lekarzy, którzy zgłosili swój akces do społecznego pogotowia, będą oznakowane specjalnymi, z daleka widocznymi emblematami na szybach przedniej i tylnej. Każdy samochód wyposażony będzie w ratowniczy zestaw medykamentów i środków opatrunkowych.

## SŁUCHAWKI przeciwko decybelom

ŁÓDZKIE Przedsiębiorstwo Doświadczalne Automatyki i Urządzeń Przemysłowych „Uniport" wyprodukowało serię informacyjną nowego typu słuchawek, chroniących przed hałasem. Urządzenia te mogą być zastosowane na wszystkich stanowiskach pracy, gdzie poziom hałasu jest wyższy od dopuszczalnego, a więc w tkalniach, przy obsłudze narzędzi pneumatycznych, prasmiłotów, pił tarczowych itp.

Słuchawki „Uniportu" zmniejszają działanie hałasu o około 20 proc., a przy tym nie likwidują kontaktu pracownika z otoczeniem, co często ma miejsce przy stosowaniu innych ochron słuchu. (PAP)

# „Bałtijskoje Morie" znów w Szczecinie

WCZORAJ do nabrzeża przy Wałach Chrobrego zacumowała radziecka pogłębiarka morska „Bałtijskoje Morie". Załogę tej jednostki znamy dobrze. Dzięki jej pracy w Świnoujściu i na torze dojściowym do Świnoujścia (tzw. torze północnym) wykonano wiele prac pogłębiarskich umożliwiających wejście do portu dużych jednostek.

W bieżącym roku „Bałtijskoje Morie" pracować będzie w Świnoujściu, pogłębiając kanał dojściowy do nabrzeży „Świnoportu II", a następnie na torze wodnym Szczecin — Świnoujście od połowy Zalewu Szczecińskiego do Trzebieży a nawet dalej.

Łącznie „Bałtijskoje Morie" usunie z kanałów 1 400 tys. m sześc. urobku. (wit.)

OD 1 KWIETNIA BR.

# Podwyższone ceny skupu i ceny detaliczne złota, srebra i platyny

JAK INFORMUJE Państwowa Komisja Cen, z dniem 1 kwietnia br. podwyższa się ceny skupu złota, srebra i platyny oraz ceny detaliczne wyrobów ze złota i srebra.

Nowe ceny skupu złomu złota w próbie 1000 wynosić będą 300 zł za 1 gram, platyny 320 zł za 1 gram, a srebra 3300 zł za 1 kg.

Ceny detaliczne wyrobów ze złota podwyższa się średnio o 25 proc., sztućców srebrnych o 30 proc., sztućców srebrzonych średnio o 25 proc. oraz biżuterii i innych wyrobów ze srebra o 20 proc.

* * *

**WPROWADZONE od 1 kwietnia zmiany cen mają głębokie uzasadnienie w tym, co obecnie dzieje się z cenami złota i metali szlachetnych na świecie. Od dłuższego czasu ceny złota na rynkach zagranicznych nieprzerwanie rosną. Spowodowane jest to działaniem wielu czynników. Do najważniejszych trzeba zaliczyć kryzys kapitalistycznego systemu walutowego, który spowodował spadek zaufania do podstawowych walut tego systemu, a z drugiej strony — wzrost popytu na złoto. Wzrósł równocześnie popyt na złoto jako surowiec, używany do celów przemysłowych. Z tych samych względów rosną również ceny innych metali szlachetnych.**

**Co prawda stosowane w naszym kraju zasady obrotu złotem i metalami szlachetnymi powodują, iż wzrost cen na rynkach zagranicznych nie ma automatycznego wpływu na poziom cen krajowych, jednakże chodzi tu o tego typu artykuły, w obrocie którymi nie ma możliwości odizolowania się od przemian, jakie w tym względzie zachodzą w świecie.**

**W ostatnim czasie skup złota i innych metali szlachetnych w naszym kraju wykazuje tendencję spadkową, wzrósł natomiast silnie popyt na wyroby ze złota i srebra. Wzmogły się ponadto obroty na rynku nielegalnym. Jednocześnie rosną ceny, które płacić musimy przy imporcie złota. Uzasadnia to podwyżkę cen skupu złota i metali szlachetnych, co powinno przynieść w konsekwencji ożywienie tego skupu. Podwyżkę cen detalicznych wyrobów ze złota i srebra uzasadnia również konieczność dostosowywania poziomu tych cen do aktualnych warunków rynkowych. (PAP)**

# Dostawa polskich obiektów dla Bułgarii

**WARSZAWA PAP. Na zaproszenie wiceprezesa Rady Ministrów Zdzisława Tomala przebywał w Warszawie w dniach 29 i 30 marca br. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Iwan Iljew.**

**Podczas spotkania omówiono sprawy związane z dostawą do LRB w latach 1976—1980 kompletnych obiektów ważnych dla rozwoju gospodarczego Bułgarii. W sprawie tej podpisano odpowiednie porozumienie.**

# Kolejny proces nieuczciwych pracowników FSO

WARSZAWA PAP. Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko b. pracownikom Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, oskarżonym o kradzież części samochodowych.

Części te wynoszono niepostrzeżenie poza teren zakładów lub przerzucano przez ogrodzenie, a następnie sprzedawano w „Motozbycie", „Behamocie" i osobom prywatnym zarówno w Warszawie jak i kilku innych miastach.

Aktem oskarżenia objętych jest 20 osób. Warto przypomnieć, iż już poprzednio za podobne przestępstwa na kary więzienia i grzywny skazanych zostało kilkudziesięciu innych nieuczciwych pracowników fabryki.

Komunikat ministra finansów

# Wyższe opłaty przy sprzedaży marek NRD, forintów WRL i koron CSRS

W CELU zapewnienia bardziej zrównoważonej wymiany walut w turystyce z niektórymi krajami socjalistycznymi, minister finansów zarządził co następuje:

1. Z dniem 31 marca 1974 r. opłata pobierana przy sprzedaży koron CSRS i forintów WRL zostaje ustalona w wysokości 30 proc. równowartości zakupywanych dewiz oraz opłata pobierana przy sprzedaży marek NRD — w wysokości 36 proc.

2. DO końca maja br. osoby udające się w celach prywatnych do Bułgarii będą mogły nabyć w punktach wymiany walut 50 lewa, a osoby udające się do Rumunii 500 lei oraz w przypadku przejazdu tranzytowego przez te kraje talony NBP na wymianę złotych. Natomiast w przypadkach wyjazdów na dłuższy pobyt, np. urlop, upoważnione oddziały NBP w miastach wojewódzkich będą dokonywały wyższych przydziałów zgodnie z obowiązującymi normami. Po tym okresie wszystkie kasy walutowe będą zaopatrywać podróżnych w środki płatnicze na wyjazdy do Bułgarii i Rumunii zgodnie z ogólną normą przydziału tj. do wysokości 8 100 zł rocznie na osobę.

Równocześnie przypomina się, że w WRL czeki podróżnicze realizowane są w kasach walutowych w kwocie nie wyższej jak 2 000 zł na tydzień.

3. Przy prywatnych wyjazdach do NRD przydział wynosi 100 marek — raz na 2 miesiące na osobę. O wyższe przydziały (w granicach obowiązującej rocznej normy przydziału) mogą ubiegać się osoby, które przedstawią skierowanie na wczasy do NRD na okres powyżej 10 dni nie opłacone w złotych w Polsce, lub vouchery na opłacenie kosztów noclegów w NRD, które upoważniają do zakupu 30 marek na każdy dzień pobytu — na pokrycie kosztów wyżywienia itp. Osoby wyjeżdżające do NRD na leczenie lub na wczasy opłacone w złotych lub bezpłatne mogą nabyć 200 marek w ciężar rocznej normy przydziału dewiz.

*RUCH TURYSTYCZNY W TATRACH*

*W DRODZE na Świnicę — w głębi obserwatorium i stacja kolejki na Kasprowym.*

*(CAF—fot. Uchymiak)*

## Książeczki walutowe nie tylko w PKO

OD jutra (1.IV.) następujące urzędy pocztowe zostały upoważnione do wystawiania książeczek walutowych: Szczecin 1, Szczecin 2, Szczecin 3, Szczecin 5, Szczecin 6, poza tym urzędy pocztowe: Stargard Szczeciński 1, w Gryfinie, Chojnie, Dębnie Lubuskim, Świnoujściu, Międzyzdrojach oraz w Kamieniu Pomorskim.

## Śmiertelne ofiary starć

# Wrzenie w Etiopii

KAIR PAP. Jak donoszą z Addis Abeby, sytuacja w Etiopii jest w dalszym ciągu napięta. Wprawdzie w stolicy panuje spokój, lecz z innych rejonów kraju nadchodzą wiadomości o incydentach, demonstracjach i starciach z policją. W południowej części Etiopii policja otworzyła ogień do grupy rolników, którzy zamierzali odebrać ziemię przyznaną obszarnikom pochodzącym z innych stron kraju. Co najmniej 15 osób zginęło. W mieście Arba doszło do starć między policją i studentami. Zginęły 4 osoby, a kilkanaście odniosło rany.

**W ADDIS ABEBIE** przystąpiła już do pracy powołana przez rząd specjalna komisja, mająca przeprowadzić rewizję konstytucji. W ciągu 6 miesięcy komisja ma przedstawić wnioski i zalecenia dotyczące zmian konstytucji, reorganizacji aparatu państwowego, zagwarantowania obywatelskich praw ludności, reformy systemu sądowego itp. Przemawiając na pierwszym posiedzeniu komisji premier Makkonnen podkreślił, że spoczywa na niej ogromna odpowiedzialność za losy kraju i dobro narodu.

Komisja rozpoczęła pracę w momencie, gdy sytuacja jest bardzo poważna. Parlament etiopski zmuszony był wszcząć dochodzenie w sprawie wydarzeń w Dżimmie, głównym mieście prowincji Kaffa, gdzie policja użyła broni przeciwko demonstrantom, domagającym się poprawy warunków bytu ludności i usunięcia z aparatu administracyjnego skorumpowanych urzędników. Zginęła wówczas jedna osoba, a osiem osób odniosło rany.

**WYDARZENIA** ostatnich dni świadczą także o wzmagającym się napięciu w siłach zbrojnych Etiopii. Minister obrony narodowej i szef sztabu generalnego sił zbrojnych gen. Abij Abebe w oświadczeniu opublikowanym na łamach dziennika „Addis Zemen", stwierdził, że oddziały wierne rządowi „udaremniły spisek w armii". Według opinii obserwatorów, generał miał na myśli niedawną operację wiernych rządowi oddziałów wojsk desantowych, które obsadziły bazę lotniczą w Debre-Zeit, położoną niedaleko stolicy.

Według wiadomości z Asmary, w tamtejszej bazie lotniczej aresztowano grupę oficerów i podoficerów. Jak poinformowało radio Asmara, aresztowani wojskowi są oskarżeni o próbę „wywołania w kraju wojny domowej".

## Husajn uznał OWP

KAIR PAP. Kairski dziennik „Al-Achbar" podał w sobotę, że król Jordanii Husajn postanowił uznać Organizację Wyzwolenia Palestyny jako rzeczywistego przedstawiciela narodu palestyńskiego. Monarcha jordański — pisze dziennik — wyraził również zgodę, aby OWP reprezentowała Palestyńczyków na bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie.

## Publiczna egzekucja bandytów w stolicy Nigerii

LONDYN PAP. W Lagos odbyła się w sobotę publiczna egzekucja czterech mężczyzn, skazanych za napad rabunkowy z bronią w ręku. Trzy lata temu rząd Nigerii wprowadził karę śmierci za tego rodzaju przestępstwo.

*SZTOKHOLM — centrum miasta.* (CAF - Pressens Bild)

### ZAPOWIEDŹ WIZYTY SCHEELA NA WĘGRZECH

▲ Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel złoży dwudniową wizytę na Węgrzech. Informację taką podało Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRF. W. Scheel uda się do Budapesztu 7 kwietnia.

### ROZMOWY DAJANA W WASZYNGTONIE

▲ Minister obrony Izraela Mosze Dajan spotkał się po raz drugi w piątek z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem w sprawie rozdzielenia wojsk na wzgórzach Golan. Dajan konferował tego dnia z Kissingerem około 3 godzin, przedstawiając mu mapę, na której — jak się przypuszcza — zaznaczono maksymalne ustępstwa izraelskie na froncie syryjskim. Odmówił on jednakże przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacji na ten temat. Natomiast Kissinger oświadczył, że propozycje izraelskie są bardziej wypracowane i szczegółowsze od tych, które wcześniej otrzymał od rządu izraelskiego. Dodał, że następnym krokiem będzie przedstawienie stanowiska Izraela przedstawicielom Syrii, którzy oczekiwani są w Waszyngtonie około 11 kwietnia.

### NOWE INCYDENTY ZBROJNE NA WZGÓRZACH GOLAN

▲ W Damaszku poinformowano, że w sobotę — 19 dzień z kolei — doszło do wymiany ognia artyleryjskiego na wzgórzach Golan. Wojska syryjskie otworzyły ogień na pozycje izraelskie, aby przeszkodzić nieprzyjacielowi w kontynuowaniu prac fortyfikacyjnych.

### NACJONALIZACJA MIENIA KONCERNU „SHELL" W LIBII

▲ Jak donoszą z Trypolisu, Libia postanowiła przejąć pozostałe 49 proc. akcji holenderskiego towarzystwa naftowego „Shell". Decyzja o całkowitym znacjonalizowaniu mienia tego koncernu podjęta została przez libijską Radę Rewolucyjną.

## Best — złodziejem?

LONDYN PAP. Gwiazda angielskiego futbolu George Best stanie 24 kwietnia przed sądem. Jest on oskarżony o kradzież futra i innych przedmiotów z apartamentów niedawno zdetronizowanej miss świata, 20-letniej Amerykanki Marjorie Wallace.

Znany ze swych ekstrawaganckich występów Best miał być przesłuchiwany w tym tygodniu. Rozprawę jednak odwołano na wniosek poszkodowanej, ponieważ udała się ona na pogrzeb swego narzeczonego, amerykańskiego milionera i kierowcy wyścigowego Petera Revsona.

Best przebywa na wolności za kaucją w wysokości 2 tys. funtów (tj. ok. 4 600 dol.).

## Zakończenie „Dni Bremy" w Warszawie

# W czerwcu — polska rewizyta

**DNI Gospodarki i Portów Bremy w Warszawie dobiegły końca. Można bez przesady powiedzieć, że — wraz z oddzielną imprezą w Gdyni — były to dni pracowite. Nie ulega już obecnie wątpliwości, że przyniosą one wielorakie korzyści obu stronom, nie tylko zresztą w płaszczyźnie gospodarczej.**

OBECNOŚĆ nadburmistrza Koschnicka w pierwszych dniach imprezy, jego wypowiedzi na otwarciu wystawy w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki oraz na konferencji prasowej podniosły rangę całej licznej grupy przedstawicieli handlu i przemysłu Bremy, którzy przybyli na rozmowy gospodarcze do Warszawy z senatorami Jantzenem i Brinkmannem na czele.

**ROZMOWY polityczne p. Koschnicka z przedstawicielami życia politycznego i gospodarczego Polski były — jak sam oświadczył — wszechstronne i poruszały najważniejsze aspekty normalizacji stosunków między NRF a Polską na obecnym etapie. Senatorowie zaś stwierdzili, że już w czasie trwania „dni" zawarto szereg porozumień kooperacyjnych między firmami bremeńskimi a polskimi centralami handlu zagranicznego oraz Zjednoczeniem Przemysłu Rybnego, Zarządem Portu Gdynia i innymi organizacjami gospodarczymi. Niektóre rozmowy zostały nawet sfinalizowane, w innych trwają dalsze negocjacje. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że obroty handlowe firm Bremy i Bremerhaven, które w 1972 r. wynosiły 30 mln DM, a w 1973 r. wzrosły do 45 mln DM, będą teraz rosły szybciej — zwłaszcza po stronie polskiego eksportu w rejon wolnego hanzeatyckiego miasta Bremy, a zapewne również i dla całego obszaru północnych krajów NRF.**

UZYSKANO także inne istotne korzyści. Liczna grupa kupców i przemysłowców oraz dziennikarzy Bremy miała okazję nie tylko zaprezentować swe miasto społeczeństwu Warszawy i Trójmiasta, lecz również poznać nasz kraj, jego dynamiczny rozwój oraz polską ofertę eksportową. Senator Jantzen oświadczył, że senat będzie chciał kontynuować tego rodzaju kontakty przez organizację „Dni Bremy" w następnych latach. Zobaczymy zresztą, jak ustosunkuje się świat kupiecki i społeczeństwo Bremy do „Dni Polskich", które będą miały miejsce w drugiej połowie czerwca na terenie wolnego miasta. Obaj senatorzy są w tej mierze pełni optymizmu.

(Interpress)

## 100 godzin pracy za bieganie na golasa

NOWY JORK, PAP. Peter Knight, 21-letni mieszkaniec kanadyjskiego miasta Calgary, który biegał nago ulicami tego miasta, został skazany na 100 godzin pracy społecznej.

Sędzia powiedział, że Knight swoim psikusem udowodnił, że rozpiera go nadmierna energia, którą można wykorzystać w innym kierunku. Ma on przepracować 90 godzin dla Armii Zbawienia i 10 godzin dla „Adwentystów dnia siódmego".

## „MARINER-10" przeleciał w pobliżu Merkurego

### REWELACYJNA JAKOŚĆ PRZESŁANYCH ZDJĘĆ

**NOWY JORK PAP. Amerykańska automatyczna stacja międzyplanetarna „Mariner-10" zbliżyła się w piątek o godz. 21.46 czasu warszawskiego na najmniejszą odległość od powierzchni planety Merkury, znajdującej się najbliżej Słońca. Stacja przeleciała w odległości 740 km od powierzchni planety, przekazując serię zdjęć telewizyjnych, określonych przez uczonych jako „rewelacyjne". Przedstawiciel zespołu uczonych w ośrodku dalekosiężnej łączności kosmicznej w Pasadenie oświadczył, że jakość zdjęć oraz zawarta w nich ilość informacji naukowych przekroczyła oczekiwania.**

**Na zdjęciach widać powierzchnię planety usianą kraterami oraz dolinami i pasmami górskimi. Można na nich rozpoznać obiekty o wielkości boiska do piłki nożnej.**

**Instrumenty naukowe „Marinera 10" wykryły, że Merkury posiada niezwykle rozrzedzoną atmosferę, w której znajdują się m. in. takie gazy jak argon, neon, wodór i hel. Ponadto planeta ma niezwykle słabe pole magnetyczne. Szczegóły misji „Marinera" mają być ogłoszone w niedzielę rano na konferencji prasowej w Pasadenie. „Mariner-10" dokona jeszcze jednego przelotu w pobliżu Merkurego we wrześniu br. po czym wejdzie na orbitę okołosłoneczną.**

## Przed wizytą premiera Szwecji Olofa Palme

# „WIELKA STAWKA NA POLSKĘ"

## (Z przeglądu prasy i korespondencji)

JUTRO, 1 kwietnia przybywa z oficjalną, kilkudniową wizytą do Polski premier rządu Królestwa Szwecji, Olof Palme. Wizyta szefa rządu naszego sąsiada przez morze odbywa się w okresie wszechstronnie rozwijających się stosunków dwustronnych, a coraz częstsze kontakty i dynamicznie rozszerzająca się współpraca Szwecji z Polską niemal we wszystkich dziedzinach życia stanowi istotny element szwedzkiej polityki zagranicznej.

**PO okresie zastoju z lat sześćdziesiątych, notujemy ostatnio stale rosnące zainteresowanie szwedzkich kół gospodarczych i kulturalnych sprawą dalszego zdynamizowania wzajemnych stosunków. Znajduje to swój wyraz w licznych publikacjach i audycjach szwedzkich środków masowego przekazu, jak też w nadsyłanych ze Szwecji przez polskich dziennikarzy korespondencjach. W tym aspekcie wizytę premiera Palme — podkreśla to prasa szwedzka — należy traktować jako znacznie coś więcej, niż formalną rewizytę.**

— OSTATNIE lata cechuje szczególnie szybki rozwój współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską i Szwecją — donosi ze Sztokholmu korespondent PAP. — W latach 1972—1973 wzrost wzajemnych obrotów wynosił rocznie ponad 40 proc. W ub. roku obroty te osiągnęły wartość ponad 1 mld zł dewizowych i były o około 400 mln zł dew. wyższe niż w 1972 roku. Stosunki gospodarcze między obu krajami reguluje m. in. zawarta w 1972 r. umowa handlowa na lata 1973—1977. Na podstawie tej umowy podpisany został w lutym br. protokół o wymianie towarów na 1974 r., przewidujący dalszy, szybki wzrost obrotów.

— Temat Polski i polsko-szwedzkich stosunków gospodarczych pojawia się coraz częściej na łamach prasy sztokholmskiej i terenowej — pisze w kolejnej korespondencji W. Łoziński na łamach „Trybuny Ludu" — „Svenska Dagbladet" w cyklu korespondencji z Warszawy zwróciła uwagę na trafność polskich decyzji rozwojowych polegających na utrzymaniu wysokiego poziomu wydobycia węgla jako surowca chemicznego i nośnika energii. Gazeta widzi w tym jedno z głównych powodzeń polskiego przemysłu i handlu zagranicznego w ostatnim, kryzysowym dla Zachodu okresie. Dziennik nadał temu cyklowi korespondencji wymowny tytuł: „Wielka stawka na Polskę".

**TEN sam temat podejmuje najbardziej poczytna sztokholmska popołudniówka, „Expressen", mająca 600 tys. nakładu. W kilku korespondencjach z Warszawy i ze Śląska gazeta powraca do możliwości zwiększenia importu polskiego węgla. Wychodząca w Malmoe i rozpowszechniana w całej południowej Szwecji „Sydsvenska Dagbladet" zamieściła niedawno artykuł redakcyjny poświęcony rozwojowi stosunków politycznych i gospodarczych z Polską. Gazeta przewiduje możliwość dalszego rozwoju naszych dwustronnych stosunków, na zywając Polskę — naturalnym partnerem uzupełniających się gałęzi przemysłu i rolnictwa.**

— Dotychczasowa wymiana handlowa nie odpowiada jednakże ani możliwościom, ani potrzebom gospodarki obu krajów — pisze piątkowe „Życie Warszawy". — Nasz eksport wzrósł w roku 1973 o blisko 50 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, ale trzeba sobie uprzytomnić, że udział Polski w globalnym imporcie Szwecji kształtuje się zaledwie w granicach 1 proc. Po obu stronach dzielącego nas Bałtyku pozostało więc wiele do zrobienia w tym zakresie. Główną szansą wydaje się być dalsze rozszerzenie powiązań kooperacyjnych, które zresztą zostały zapoczątkowane w przemysłach: stoczniowym, obrabiarkowym, energetycznym, drzewnym czy elektronicznym. Strona szwedzka również liczy na kooperację, widząc w tym najlepszą możliwość ukształtowania trwałych kontaktów gospodarczych. I tak np. firma „Volvo" widziałaby chętnie współpracę z huta bełską FSC we wspólnej produkcji ciężarówek o dużej ładowności... Strona szwedzka proponuje nam również fabrykę płyt włókrowych i płyt gipsowych. Interesuje się ona też współpracą z polskim przemysłem stoczniowym. Osobny rozdział stanowi kooperacja w dziedzinie energetyki i paliw.

**CORAZ** żywsze i szersze są polsko-szwedzkie kontakty kulturalne, realizowane na podstawie podpisanej w 1966 r. umowy kulturalnej. Oto garść szczegółów z korespondencji PA „Interpress" R. Hoffmana.

— Wystawa prac kilkunastu współczesnych polskich plastyków w Svaegalleriet w centrum Sztokholmu, wielka frekwencja publiczności szwedzkiej w czasie „Tygodnia filmu polskiego" w stolicy Szwecji, koncerty w sztokholmskiej filharmonii dyrygowane przez W. Lutosławskiego i K. Pendereckiego, „Tydzień filmu szwedzkiego" w Warszawie — oto niektóre tylko przykłady realizacji programu wymiany kulturalno-naukowej z ostatnich kilku miesięcy. Znaczne ożywienie współpracy polsko-szwedzkiej obserwujemy w ostatnim okresie w takich dziedzinach jak nauka, szkolnictwo, wymiana pracowników różnych dyscyplin naukowych, wymiana stypendystów, pisarzy, architektów, wymiana w dziedzinie publikacji i tłumaczeń.

**Podpisane zostały** ostatnio m. in. takie dwustronne dokumenty jak: umowa między PAN i Królewską Akademią Nauk, umowa między Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki, a szwedzką Królewską Akademią Inżynierską, umowa między Uniwersytetem Warszawskim a Uniwersytetem Sztokholmskim, czy umowa między ministerstwami zdrowia i opieki społecznej obu krajów. Dotyczą one szerokiego wachlarza problemów wzajemnej współpracy, wymiany doświadczeń, a także naukowców, ekspertów i studentów.

Z wielkich imprez kulturalnych naszego kraju, jakie zorganizowane zostaną w br. w ramach obchodów 30-lecia PRL na terenie Szwecji, wymienić należy bogatą prezentację polskiej sztuki współczesnej przy współudziale Muzeum Łódzkiego. Zarówno ta wystawa, jak i inne polskie imprezy kulturalne, będące częścią bogatego programu obchodów 30-lecia PRL, przyczynią się do dalszego, lepszego poznania kultury sąsiada z drugiej strony Bałtyku i stworzenia coraz lepszej atmosfery wzajemnej współpracy. W rozmowach prywatnych niektórzy publicyści szwedzcy zaczynają nawet mówić o „pokojowym odwecie Polaków za najazd szwedzki", nadając temu pojęciu pozytywną treść — pisze R. Hoffman.

**I JESZCZE jedna interesująca wiadomość tegoż korespondenta PA „Interpress" dotycząca darów ze Szwecji dla Centrum Zdrowia Dziecka.**

**Kiedy i do Szwecji dotarła wiadomość o budowie pomnika kuczci pomordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej 2 milionów dzieci polskich oraz dzieci innych narodów, wywołała ona w tutejszym społeczeństwie duży oddźwięk — czytamy w korespondencji. — Akcje zbierania darów pieniężnych i materiałowych na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka na terenie Szwecji podjęto z inicjatywy tutejszych polskich placówek. Szczególnie mocno zaangażowały się w tę akcję sfery gospodarcze Szwecji... Do chwili obecnej przekazały one dary pieniężne i materiałowe w postaci całkowicie wyposażonych karetek reanimacyjnych, stołów operacyjnych i laboratoriów wartości około pół miliona szwedzkich koron...**

**Nas, społeczeństwo Szczecina, regionu najbliżej położonego Szwecji i związanego z tym krajem dziesiątkami rozlicznych kontaktów i współpracy — wizyta premiera O. Palme szczególnie żywo interesuje. Na pewno będziemy śledzić jej przebieg w naszym kraju z pełną życzliwością i tradycyjną polską serdecznością.** (c)

WIECZÓR
KATOWICE

## Kto służy w Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego?

# Chłopcy dobierani

*GDZIE TYLKO się pojawią, wzbudzają żywe zainteresowanie. Patrzą na nich z ciekawością obcokrajowcy, z dumą i sympatią warszawiacy, zalotnie panny. Mowa o Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego podlegającej Komendzie Garnizonu miasta stołecznego Warszawy. Żołnierze pełnią warty honorowe, uczestniczą w uroczystościach państwowych i ceremoniach powitania przyjeżdżających do naszego kraju dostojników innych państw. O ich ciekawej służbie pisze Aleksandra Birek z katowickiego „Wieczoru".*

### PREZENTUJĄ BROŃ PRZED PREZYDENTAMI, CESARZAMI I KRÓLAMI

KANDYDACI DO ZASZCZYTNEJ SŁUŻBY w tej Kompanii wybierani są starannie wśród poborowych w całej Polsce. Muszą odznaczać się nienaganną aparycją i wzrostem w granicach 180—187 cm. Także poczuciem rytmu, dobrym słuchem, idealnym stanem zdrowia. Walory te są konieczne, żeby Kompania w czasie pełnienia obowiązków prezentowała się jak najlepiej. „Chłopcy malowani" witają przecież najwyższych dostojników różnych państw — prezydentów, premierów, cesarzy, królów, prezentują broń przed głowami państw wszystkich kontynentów, odwiedzających naszą Ojczyznę.

PRZY powitaniach prezydentów oraz pierwszych sekretarzy i sekretarzy generalnych partii regulamin przewiduje asystę w mundurach trzech rodzajów broni. Wrażenie, jakie sprawiają, rzutuje na ogólną opinię zagranicznych dostojników o naszym kraju. Często otrzymują pochwały. W ub. roku np. sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew zwrócił uwagę na świetne wyszkolenie i dobrą prezencję naszych żołnierzy.

Do witania dostojników nie ograniczają się ich obowiązki. W Belwederze oddają honory wojskowe w czasie składania listów uwierzytelniających przez ambasadorów, pełnią również stałą wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie również co niedzielę w południe odbywa się uroczysta odprawa wart.

* * *

ZANIM staną się żołnierzami Kompanii Reprezentacyjnej, przechodzą roczne przeszkolenie w pododdziale wart honorowych. Uczą się tam przede wszystkim musztry, zapoznają z elementami protokołu dyplomatycznego. Tak jak w balecie widzi się końcowy efekt w postaci pięknego tańca, tak i tu sprężyste kroki, precyzyjnie odmierzone gesty, to już końcowy rezultat, który poprzedza długi okres trudnych uporczywych ćwiczeń. A ćwiczyć trzeba każdy element ruchu nogi, czy ręki, poruszając się w rytmie muzyki. Niezależnie od szkolenia fachowego żołnierze przechodzą przeszkolenie hodowlane, bo cóż byłby to za wojak, który nie umiałby posługiwać się bronią.

### MUSZTRA PRZED... LUSTREM

ZASTĘPCA KOMENDANTA Garnizonu płk. Stanisław Pilaciński, proponuje przejażdżkę na Bielany, gdzie Kompania ma swą stałą siedzibę. Po drodze rozmawiamy o historii jednostki. W związku ze zbliżającym się jubileuszem garnizonu płk. Pilaciński gromadzi materiały i dokumenty historyczne do projektowanej obszernej monografii.

*NA BIELANACH zastajemy wielkie przygotowanie. Tym razem nie do reprezentacyjnej parady, ale do przyjazdu... Hanki Bielickiej, która ma tu niebawem gościć. Trema jest nie mniejsza, niż przy witaniu wysokich dostojników; Hanka Bielicka, wiadomo, to taka przedstawicielka płci słabej, przy której zaniepokojony jest nawet mężczyzna z karabinem.*

Na podwórku uprzątniętym „do połysku", grupa żołnierzy ćwiczy musztrę indywidualnie przed... lustrami. Dowódca kompanii por. Wiesław Iwański o prezencji gwiazdora filmowego (jak krążą słuchy brał lekcje rytmiki i jest podobno znakomitym tancerzem) mówi, że te lustra, bardzo ułatwiają prowadzenie zajęć. W innej części rejonu odbywa ćwiczenia orkiestra garnizonu, współtowarzyszka Kompanii w czasie oficjalnych występów. Dziedziniec jest szary i bezbarwny, ale latem, jak zapewniają gospodarze, kwitnie tu 400 barwnych róż, posadzonych przez żołnierzy w czynie społecznym, żeby było ładnie i wesoło.

### SPOŁECZNA POSTAWA

ŻOŁNIERZE z Kompanii Reprezentacyjnej znani są z ofiarności w pracach społecznych. Mają niemały wkład w odbudowę Zamku, w budowę Wisłostrady, są honorowymi dawcami krwi (w ub. roku oddali 116 l), sprawują patronat nad pobliską szkołą, opiekują się Domem Dziecka a jednej z dziewczynek ufundowali nawet książeczkę mieszkaniową.

Prowadzą życie pracowite i trudne, ale równocześnie barwne i ciekawe, urozmaicone częstymi „wypadami" do teatru, imprezami kulturalnymi i sportowymi.

Służba w Kompanii jest znakomitą szkołą obywatelskiego wychowania, poszerza horyzonty intelektualne, wyrabia nienaganne maniery, wzbogaca zasób wiedzy. Celowi temu służą m. in. liczne zajęcia oświatowe, kulturalne, spotkania z ciekawymi ludźmi. Bujnie rozwija się sport w tym szczególnie kulturystyka, mająca wśród żołnierzy wielu zwolenników.

Żołnierze Kompanii kultywują też wojskowe obrzędy. Należą do nich barwne, uroczyste śluby wojskowe oraz pożegnania odchodzących do rezerwy kolegów.

### NIE TYLKO SAPEROWI NIE WOLNO SIĘ POMYLIĆ...

W KOMPANII REPREZENTACYJNEJ spotkać można chłopców z całej Polski. Wielu z nich, jak np. szeregowi Piotr Mencel, Stanisław Pielarek, Piotr Sikora, ppor. Ryszard Jabłoński czy st. sierż. Marian Stolarski — trafiło do Warszawy ze Śląska. Średnio w Kompanii Reprezentacyjnej pełni służbę około 20 chłopców z woj. katowickiego.

Podobnie jak ich koledzy z innych stron nie kryją zadowolenia ze służby w tak oryginalnej jednostce.

— Widujemy z bliska wielu wybitnych mężów stanu — mówią. — Uczestniczyliśmy np. w powitaniu L. Breżniewa, prezentowaliśmy broń przed najwyższymi dostojnikami kilkunastu krajów.

Służba nie jest łatwa. Nieraz długie godziny trzeba stać na warcie, a każdy występ, to duży wysiłek fizyczny i psychiczny, połączony z tremą. Aktor na scenie może się pomylić — argumentują — i jego pomyłka, bywa, ujdzie uwadze widzów. Tutaj każde uchybienie byłoby widoczne, a konfuzja wielka, nic nie da się ukryć.

Kiedy jest najgoretszy okres? — Zawsze. W ub. roku np. Kompania występowała publicznie aż 400 razy, ale najwięcej roboty mamy w okresie promocji w wyższych szkołach oficerskich.

*NA ZAKOŃCZENIE jeszcze ciekawostka. Przy ul. Nowotki w Warszawie stoi Pomnik Żołnierza dłuta Xawerego Dunikowskiego. Podziwiają go warszawiacy, zatrzymują na nim wzrok przyjezdni. Nie każdy wie, że artyście — twórcy tego dzieła, pozował młody chłopak z Kompanii Reprezentacyjnej. Dzielny, urodziwy żołnierz odbywający służbę w tej jednostce.*

ALEKSANDRA BIREK

## Test dla każdego
# CZŁOWIEKU, NIE IRYTUJ SIĘ!

Życie współczesnego człowieka biegnie niezwykle szybko i charakteryzuje się stresami. Im prędzej zrozumiesz że nerwy trzeba trzymać na uwięzi tym łatwiej będzie tobie i twojej rodzinie żyć. Nie będą miały miejsca niepotrzebne nieporozumienia i kłopoty.

| | Tak | Nie |
|---|---|---|
| 1. Wychodzisz ze sklepu, jeżeli musiałbyś długo czekać w kolejce | 0 | 1 |
| 2. Każdy telegram — nawet wówczas gdy nie znasz jego treści — wywołuje stan niepokoju | 0 | 1 |
| 3. Zmiany pogody mają wpływ na twoje usposobienie | a | 1 |
| 4. Mógłbyś cały dzień przesiedzieć nad wodą lub w łódce | 1 | 0 |
| 5. Denerwuje cię woda kapiąca bez przerwy z kranu | 0 | 1 |
| 6. Możesz słuchać muzyki nie przytupując rytmicznie nogą | 1 | 0 |
| 7. Jesteś w stanie oglądać w telewizji spokojnie mecz | 1 | 0 |
| 8. Złościsz się, kiedy w autobusie lub tramwaju ktoś potrąci cię niechcąco | 0 | 1 |
| 9. Masz swoje tajemnice, z których nie zwierzasz się nawet najbliższym | 1 | 0 |
| 10. Nerwowo reagujesz na krzyk dziecka | 1 | 0 |
| 11. Cierpliwość u ludzi uważasz za jedną z ich najlepszych cech | 1 | 0 |
| 12. Gwałtownie wybuchasz, szybko się uspokajasz | 1 | 0 |
| 13. Mógłbyś z jedną osobą przebywać w odosobnieniu przez kilka dni | 1 | 0 |
| 14. Lubisz jak ktoś składa ci częste wizyty | 1 | 0 |
| 15. Jeżeli w restauracji podanie obiadu przeciąga się zbyt długo, przechodzi ci głód i rezygnujesz z jedzenia | 0 | 1 |
| 16. Sprzeczasz się z byle powodu | 0 | 1 |
| 17. Masz często przeczucie, że spotka cię coś przykrego | 0 | 1 |
| 18. Masz poczucie głębokiej winy jeżeli coś ci się nie uda | 1 | 0 |
| 19. Sądzisz niekiedy, że rodzice byli dla ciebie za mało wyrozumiali i za bardzo surowo cię wychowywali | 0 | 1 |
| 20. Idąc do szpitala masz obawy, że zarazisz się groźną chorobą | 1 | 0 |
| 21. Wierność uważasz za cechę dodatnią człowieka | 1 | 0 |
| 22. Zabiegasz o przyjaźń ludzi mocnych i na stanowiskach | 1 | 0 |

ILOŚĆ PUNKTÓW OBLICZAMY UWZGLĘDNIAJĄC ODPOWIEDZI „TAK" I „NIE".

22 PKT. Jesteś człowiekiem psychicznie odpornym, a nawet flegmatycznym. Z łatwością dajesz sobie radę w życiu.

18—14 PKT. Szybko wracasz do pozornej równowagi, ale jeszcze przez dłuższy czas zadręczasz się sprawą, która była powodem twego zdenerwowania. Pamiętaj o długich spacerach, poświęcaj więcej czasu rodzinie i musisz koniecznie nauczyć się analizować głębiej pewne wydarzenia.

PONIŻEJ 14 PKT. Okropny z ciebie nervsus. Nerwy wielokrotnie przysłaniają ci prawdziwy obraz danej sprawy. Czas więc u ciebie na dłuższy wypoczynek i warto abyś częściej zasięgał porad najbliższych lub psychologa. Zawsze też musisz pamiętać o haśle: „Człowieku, nie irytuj się! To szkodzi twojemu zdrowiu!" „Express Ilustrowany"

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

# Zwłoki na skarpie

*RZECZ niemal nieprawdopodobna. Dzieci pozostawione samopas przez rodziców pastwiły się nad zwłokami mężczyzny. Reporter toruńskiego dziennika „Nowości" przytacza wstrząsający opis „zabawy" i wprost niepojętą obojętność ludzi, a działo się to w bądź co bądź uniwersyteckim mieście.*

SPOTKALIŚMY SIĘ w gabinecie komendanta toruńskiej milicji w poniedziałek o godzinie 16. Jego pierwsze słowa skierowane do jedenastu siedzących przed nim matek i ojców: „Poprosiłem państwa w sprawie wczorajszej, a właściwie przedwczorajszej. Dla nas znanej od godziny pół do ósmej rano w niedziele, a dla waszych dzieci już od sobotniego popołudnia..."

MINEŁY WIĘC dwie doby od wydarzenia, którego kroniki toruńskiej MO jeszcze nie notowały. Ma ono wieloraką wymowę. Rozpatrywane w sensie wychowawczym znalazło swój punkt kulminacyjny właśnie w tym poniedziałkowym spotkaniu, zainicjowanym przez Prokuraturę.

### MÓWI KOMENDANT MO

— JEDNA z obecnych tu matek powiadomiła nas w niedzielę rano, że na skarpie nadwiślanej przy ul. Lubickiej leży martwy człowiek. Był to mężczyzna, ojciec trojga dzieci, mieszkaniec Torunia.

To, co zastaliśmy na miejscu, nasuwało przypuszczenie że człowiek został zamordowany i to w sadystyczny sposób. Taką wersję sugerował wygląd zwłok — częściowo rozebranych, z pokrwawioną twarzą i osmolonym owłosieniem. Dla milicji, dla Prokuratury był to alarm. Jeśli był mord, to trzeba szukać mordercy. Dla licznego zespołu ludzi niedziela przekształciła się w trudny dzień żmudnego ustalania okoliczności i przyczyn śmierci człowieka.

SKARPA, na której go znaleziono, jest miejscem spotkań, ludzi dorosłych — mężczyzn i kobiet, któ rzy w naszym mieście nie znajdują dla siebie bardziej godnej rozrywki. Tam pije się piwo, wino, denaturat, uprawia się orgie seksualne. Świadkami tego wszystkiego są dzieci.

Wasze dzieci też znalazły się w takiej sytuacji. Człowiek, o którym tu dzisiaj mówimy, pozbawiony opieki współuczestników alkoholowej libacji, potoczył się po skarpie, upadł i zasnął — jak to pijany. W takim stanie znalazły go wasze dzieci. Podchodziły do niego trzykrotnie. Zaczęła się okrutna zabawa.

NAJPIERW, by sprawdzić czy daje znak życia, obrzuciły go kamieniami. Nie poruszał się, chociaż z zeznań dzieci wynika, że mógł być jeszcze żywy. Podeszły bliżej. Jedna z dziewcząt uderza leżącego kijem. Chłopcy rozbierają go, dudrują po kieszeniach. Znajdują dropsy anyżowe, 20 złotych... Dzielą się „łupem". Potem jeszcze raz wracają, już bez dziewcząt. Rozdzierają leżącemu spodnie. Rozniegiżowane ciało obrzucają płonącymi zapałkami.

Około godziny 20 rozchodzą się do domów. Jeden przynosi kapelusz, drugi rękawiczki, trzeci pasek, czwarty portfel... Tak zakończyła się ich zabawa poza kontrolą rodziców. W tym czasie umiera człowiek. W którym momencie to nastąpiło, dokładnie nie wiadomo. Wiemy na podstawie sekcji zwłok, że przyczyną śmierci było nadużycie alkoholu.

### OBUDŹCIE SIĘ RODZICE

RELACJI komendanta rodzice wysłuchują w milczeniu. Niektóre z kobiet mają łzy w oczach. Siedzą na krzesłach w bezruchu. O czym myślą? Co odczuwają, gdy dowiadują się po kolei jaki był udział w tej zabawie każdej z ich pociech: czterech chłopców w wieku 10, 13, 14 i 16 lat oraz dziewczęta 13-letnia i 15-letnia.

Matka najmłodszego z tej gromady, była tą osobą, która pierwsza odkryła w niedzielny poranek, w pobliżu swego domu zwłoki mężczyzny i powiadomiła o tym MO. Zanim przybyli funkcjonariusze, spalila kapelusz, przyniesiony poprzedniego wieczoru przez syna. Domyśliła się, że ten rzekomo znaleziony przez chłopca przedmiot należy do denata, ale słowem o tym nie wspomniała. A i później zatajała znane jej fakty, zdając milicję na własne siły.

Teraz komendant MO nie szczędzi jej i pozostałym rodzicom cierpkich słów prawdy o niedostatkach ich rodzicielskiej opieki nad dziećmi, o złym przykładzie, jaki mają w niektórych domach ze strony dorosłych. Przemawia do sumień: nie pa skiem czy kijem, ale kochającym sercem starajcie się do nich trafić, bo drastycznymi sposobami zdobędziecie tylko nienawiść waszych dzieci i jeszcze bardziej utracicie z nimi kontakt. Obudźcie się, zanim nie będzie za późno.

### MÓWI PROKURATOR

NIKT nie rodzi się przestępcą. Wiele zależy od wychowania. Nie wystarczy jak niektórzy sądzą, chować dzieci, bo chować można tylko trzodę. Zdarzenie, o którym tu mowa, nasuwa przypuszczenie, że każde z uczestniczących w nim dzieci musi być z gruntu zdemoralizowane. Choć mamy za sobą wieloletnią praktykę, na widok zwłok ani przez moment do głowy nam nie przyszło, że to sprawka dzieci.

Dotrzemy jeszcze do tego, w jakich warunkach wychowują się, czy gwarantujecie im należytą opiekę. To dzisiejsze spotkanie jest dla rodziców alarmowym dzwonkiem. Sąd rozważy, czy nie zachodzi potrzeba pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej, jeśli jest ona sprawowana nie tak, jak od was tego oczekuje społeczeństwo.

Prokurator zapewnia, że z wydarzenia wyciągnięte zostaną daleko idące wnioski. Zmierzać one będą do zaprowadzenia porządku w tym rejonie miasta, gdzie demoralizacji sprzyja działalność knajpy „Nadwiślanka" oraz kiosku, który pamiętnej soboty sprzedał swym stałym i przypadkowym klientom dwa i pół tysiąca butelek piwa.

* * *

JEDENASTU rodziców opuściło w milczeniu gabinet komendanta MO. Wszedł zapóźniony, dwunasty z wezwanych na to spotkanie. Nie ojciec, lecz przyjaciel matki najmłodszego z uczestników „zabawy" na skarpie.

Przypomnienie o obowiązkach opiekuńczych, jakie powinien przyjąć na siebie wobec dzieci kobiety, z którą żyje od pięciu lat, ostrzeżenie, iż milicja wie o jego melinie pijackiej — przyjął wzruszeniem ramion, uśmiechem i słowami: „Co chcecie ode mnie, przecież ja jej daję pieniądze na życie..."

K. PAWŁOWSKI

— Do picia proszę mi podać Pilznera, ale tylko grzanego!

BEZ SŁÓW

— Najlepiej niech pan ten wynalazek opublikuje za granicą — a my potem kupimy licencję!

BEZ SŁÓW

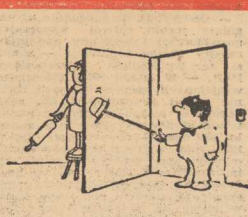

BEZ SŁÓW

## Polska ekspozycja zrobiła wrażenie

# ZŁOTE MEDALE dla naszych wyrobów

### (Korespondencja z Lipska)

**W HALI NR 17 tegorocznych Targów Lipskich magnesem przyciągającym młodzież — zresztą i dorosłych — na teren polskiej ekspozycji była kwadrofonia. Niewielki boks, w którym ustawiono aparaturę odtwarzającą nagrania płytowe wraz z kolumnami głośnikowymi, zawsze był pełen słuchaczy. Z punktu widzenia propagandowego pomysł to świetny, bowiem cała ta rzesza „melomanów" rozpraszała się w chwilę potem po terenie ekspozycji. Jednak to wszystko, co tu wystawiano, nie potrzebowało intensywnej reklamy. Ot, choćby świetnie się prezentujące, zminiaturyzowane eksponaty „Unitry": magnetofony, radia, radiotelefony, gramofony i inny sprzęt elektroniczny. O tym, że nasza elektronika nabrała rozpędu, świadczą dotychczasowe dostawy do państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Szczególnie na rynek NRD trafiają bardzo poważne dostawy radioaparatów i magnetofonów. Cieszą się one tu olbrzymim powodzeniem.**

PRZEDMIOTEM naszego eksportu na Zachód są również podzespoły, zaś w ramach RWPG pokrywamy prawie całkowicie zapotrzebowanie niektórych państw, np. Bułgarii, na te zminiaturyzowane urządzenia przemysłu elektronicznego.

Zainteresowanie handlowców wzbudziła cała rodzina radiotelefonów, w tym urządzenia do utrzymywania łączności ze statkami handlowymi, znajdującymi się w najodleglejszych zakątkach mórz i oceanów naszego globu. Ciekawość specjalistów wzbudził również rewelacyjny multitachometr DMT-2, nagrodzony złotym medalem. Urządzenie to, wyprodukowane przez Zakład Doświadczalny Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, a prezentowane w stoisku „Metronexu", ma wszelkie szanse zrobienia światowej kariery. Doceniło go zresztą grono specjalisów przyznając mu w Lipsku złoty medal. DMT-2 mierzy szybkości do miliona obrotów na minutę!

Rewelacją był również komputer z serii „Odra 1300". Komputer „Odra 1325" może sterować całymi procesami przemysłowymi, np. w hucie lub kopalni, jak to zresztą ma miejsce w kopalni „Jan". I przed nim rysują się olbrzymie możliwości zbytu.

„AGROMET - MOTOIMPORT", wśród bogatej oferty handlowej, wystawił po raz pierwszy w Lipsku atrakcyjną suszarnię do zielonek wraz z brykieciarnią. Notabene maszynie tej, nie ustępującej renomowanym światowym urządzeniom tego typu, przyznano również złoty medal. Produkowana w Polsce od 1969 roku, zdobyła sobie już dawno rynki światowe. Znają ją rolnicy w ZSRR, NRD i w innych krajach socjalistycznych. Poważnym importerem tych urządzeń jest zwłaszcza NRD. Z innych nowości prezentowanych przez „Agromet" można wymienić jednorzędowy kombajn ziemniaczany produkowany przez Fabrykę Sprzętu Rolniczego w Strzelcach Opolskich. Swą wydajnością maszyna ta nie ustępuje kombajnom dwurzędowym.

Interesującą ekspozycję przedstawił „Bumar", oferując handlowcom 28 różnego typu maszyn drogowych i budowlanych. Wielkie uznanie specjalistów zdobył agregat tynkarski AS 10, któremu również przyznano złoty medal w Lipsku. Agregat ten ma być produkowany — jako polska specjalność — w ramach RWPG. Warto tu dodać, że „Bumar" jest 7 producentem maszyn budowlanych na świecie. Produkuje on 60 proc. różnych asortymentów maszyn używanych w budownictwie i drogownictwie. Polską specjalnością są w tej dziedzinie koparki hydrauliczne. Inna — żurawie samochodowe i samojezdne od 6 do 100 ton udźwigu. Większość z nich stanowią oryginalne polskie konstrukcje. Zaś wiele produkowanych przez nas ładowarek hydraulicznych, w pełni odpowiadających standardom światowym, eksportujemy do państw zachodnich. Słowem — Polska staje się specjalistą w zakresie produkcji pewnych wybranych maszyn — i poważnym eksporterem. Dziś 25 procent polskiej produkcji w tej dziedzinie wytwarzania stanowi koprodukcja z czołowymi firmami światowymi, w najbliższych latach procent ten wzrośnie do 50.

Złoty medal w Lipsku zdobyła przetwornica tyrystorowa, wystawiona przez „Elektrim". I ona była rewelacją na Targach. Tylko nieliczne firmy na świecie produkują tego typu urządzenia. By lepiej sobie uzmysłowić przydatność tego typu urządzenia, posłużmy się prostym przykładem.

— W szpitalu trwa operacja. Następuje przerwa w dopływie prądu, światło gaśnie... Właśnie tej ewentualności zapobiega przetwornica tyrystorowa bowiem przeznaczona ona jest do bezawaryjnego zasilania jednofazowym prądem przemiennym 50 Hz odbiorców takich, jak urządzenia telegrafii wielokrotnej, dalekopisy, urządzenia szpitalne.

NIE SPOSÓB wyliczyć wszystkie urządzenia, maszyny i konstrukcje zaprezentowane przez 40 central i przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Było ich blisko 1500. Setki z nich — to najnowsze rozwiązania, dobra wizytówka polskiej obecności w świecie nauki i techniki.

**Henryk ZAGAŃCZYK**

*NA ZDJĘCIU: Fragment polskiej ekspozycji handlowej w czasie „Tygodnia Polskiego" w Malmoe.*

*Foto: Scandia Photopres*

## Impresje sprzed pół roku

# Polski przyjaciel za bałtycką miedzą

### (Korespondencja własna „Kuriera")

OLOF WAHLGREN

OLOF WAHLGREN — żonaty, 3 dzieci, doktor ekonomii politycznej, redaktor naczelny jednego z największych szwedzkich dzienników, wydawanej w Malmoe „Sydsvenska Dagbladet", autor kilku teoretycznych prac ekonomicznych oraz książki o Francji gaullistowskiej.

*ZA TĄ encyklopedyczną informacją kryje się człowiek wielkiej inteligencji, kultury i serca. I co więcej, wielki przyjaciel Polski. Nazwisko Olofa Wahlgrena wielokrotnie przewijało się w publikowanych w „Kurierze" specjalnych korespondencjach z „Tygodnia Polskiego" w Malmoe w październiku ub. r. Była to — w zgodnej opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dziennikarzy i handlowców — jedna z największych imprez organizowanych przez nasz kraj za granicą. Przez tydzień mieszkańcy Malmoe żyli polską kulturą, czytali artykuły o naszym kraju, zwiedzali polską ekspozycję handlową. Udekorowali swe miasto biało-czerwonymi flagami.*

*„Polska w naszych sercach" — napisała „Sydsvenska Dagbladet". Dziennik ten odegrał szczególną rolę w propagandzie polskości w czasie „Tygodnia". Specjalny 8-stronicowy dodatek, dziesiątki artykułów, liczne zdjęcia, nie mówiąc o ogłoszeniach polskich central handlu zagranicznego. „Tydzień" został zamknięty obiadem wydanym w nowoczesnym wieżowcu dziennika. W wygłoszonym po polsku toaście red. O. Wahlgren powiedział m. in., że „Polska nigdy nie zostanie tu zapomniana".*

*SKĄD wzięła się Polska w sercu Olofa Wahlgrena? Wertując jego życiorys natrafiliśmy na zaskakująco bliski związek z naszym krajem. Babka ze strony matki nosiła nazwisko Podhorska, grała bardzo dobrze na fortepianie, uwielbiała Chopina. Gdy wybuchła wojna kilkunastoletni Wahlgren z napięciem śledził przebieg kampanii wrześniowej przesuwając chorągiewki na mapie dziecięcego pokoju. Na zawsze zapamiętał bohaterską obronę Westerplatte i gdy przybył po raz pierwszy do Polski w 1967 r. rozpoczął swą wizytę w tym właśnie miejscu. Sława polskiego oręża zaprowadziła go w jednej z licznych podróży m. in. pod Monte Cassino, gdzie wraz z żoną obecny był na uroczystościach z okazji XX-lecia bitwy. Odzyskanie przez nasz naród po wojnie naturalnych i historycznych granic było przedmiotem debaty, jaką młody Wahlgren, student Uniwersytetu w Lund i przewodniczący Studenckiego Stowarzyszenia Spraw Międzynarodowych zorganizował w początkach lat 50. Zaś w 1953 r. opublikował w „Sydsvenska Dagbladet", kierowanej wtedy przez jego ojca artykuł wstępny, w którym postulował konieczność uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie. Pracując nad dysertacją doktorską zapoznał się z osiągnięciami polskiej myśli ekonomicznej, komentując w swej pracy m. in. „System cen w gospodarce socjalistycznej" Oskara Langego.*

*Lektura dzieł z zakresu marksistowskiej ekonomii z pewnością zostawiła trwałe ślady, zarówno na poglądach, jak i na poczynaniach Olofa Wahlgrena. „Jestem kapitalistą gdy mowa o produkcji — stwierdza — socjalistą zaś gdy przychodzi do podziału wyprodukowanego dochodu". Jakkolwiek byśmy takiego poglądu nie oceniali, trzeba przyznać, że koncern wydawniczy, któremu prezesuje Wahlgren, zorganizowany jest na oryginalnych — jak na kapitalistyczną Szwecję — zasadach. Przede wszystkim, na wniosek Wahlgrena, rada nadzorcza zdecydowała o przekazywaniu na cele socjalne sumy równej wartości rocznej dywidend wypłacanych akcjonariuszom. W tejże radzie nadzorczej zasiadają przedstawiciele działających w koncernie związków zawodowych. Warunki pracy, z którymi mieli okazję zapoznać się polscy dziennikarze, są wyjątkowe — nawet jak na Szwecję i wzbudziłyby zazdrość niejednego polskiego dyrektora. Dużo światła, wytłumione wnętrza, klimatyzacja, wygodna i wręcz antyseptyczna stołówka, w pokojach, hallach i korytarzach — obrazy, w tym i nasz Kantor.*

*Warto wiedzieć, że Olof Wahlgren jest 3 z kolei Wahlgrenem stojącym na czele „Sydsvenska Dagbladet". Zanim jednak, w 1967 r. wybrany został na stanowisko prezesa przeszedł liczne szczeble dziennikarskiej kariery. Rozpoczął jako redaktor w 1953 r., 3 lata później został zastępcą kierownika działu kulturalnego, a następnie wyjechał jako korespondent do Paryża, gdzie przebywał do 1961 r. Wiele podróżował i — jak każdy rasowy dziennikarz — był tam gdzie działo się coś ważnego. W czasie pobytu w USA przeprowadził wywiad z Einsteinem, był w Egipcie świadkiem rewolucji naserowskiej. Na pytanie: Jaki zawód wybrałby dla swego 10-letniego dziś syna? — Wahlgren odpowiada, że decyzja nie należy do niego i z melancholijnym uśmiechem dodaje: „nie wierzę by kiedykolwiek mógł mnie zastąpić".*

*„Sydsvenska Dagbladet" reprezentuje dziś tendencję liberalną, hołdując przez dziesięciolecia, aż do 1967 roku, konserwatyzmowi w stylu brytyjskim. Koncern wydaje ponadto popołudniówkę, a łączny nakład obu dzienników wynosi prawie ćwierć miliona egzemplarzy. Olof Wahlgren osobiście dogląda wszystkiego i za wszystko czuje się odpowiedzialny. Nie oznacza to, że krótko trzyma swą ekipę. Skompletował znakomity zespół, który wykonać może samodzielnie najtrudniejsze zadanie. Młodzieżową i wysportowaną sylwetkę szefa widują codziennie zarówno drukarze, jak i redaktorzy, spotkać go można zarówno w podziemiach, jak w luksusowych salonach recepcyjnych najwyższego piętra.*

*STOSUNKI polsko-szwedzkie są coraz lepsze, rozwija się współpraca gospodarcza i kulturalna. Poznajemy się coraz lepiej. Malmoe i Szczecin — dwa miasta portowe — dzieli kilkaset kilometrów Bałtyku. I cieszyć się należy, że tak niedaleko — za wodą — mamy serdecznych i wypróbowanych przyjaciół.*

*Krzysztof KOMORNICKI*

# Norweska flota handlowa szansą polskich stoczni

### Korespondencja z Norwegii

**NORWEGIA jest jedną z największych potęg morskich świata. Według norweskich danych statystycznych flota handlowa tego kraju liczyła w dniu 1 stycznia br. 2119 statków o łącznym tonażu 23,3 mln BRT. Tym samym norweska flota handlowa — po Liberii, Japonii i Wielkiej Brytanii — zajmuje 4 miejsce na świecie.**

JEŚLI wziąć pod uwagę, że kraj ten liczy 4 miliony mieszkańców, łatwo sobie uzmysłowić, jak duży ich procent żyje z morza i na morzu. Czym dla większości rozwiniętych krajów jest przemysł, tym dla potomków Wikingów jest flota handlowa.

Ponieważ Norwegia nie ma wielkiego przemysłu stoczniowego, armatorzy tutejsi importują rocznie wielkie ilości jednostek. Tylko w 1973 roku zagraniczne stocznie dostarczyły flocie handlowej tego kraju 70 jednostek o nośności 5 324 tysiące DWT. Natomiast najnowsze dane statystyczne wykazują, że w minionym roku norwescy armatorzy zakontraktowali 121 statków, o łącznej nośności 16 768 tysięcy DWT.

Z tych danych wynika, że Norwegia jest bardzo chłonnym rynkiem dla przemysłów stoczniowych, w tym i dla naszych stoczni, należących obecnie do wielkich potęg światowych. Polskie stocznie tę szansę w dużym stopniu wykorzystują.

„JAK POWIEDZIAŁ MI radca handlowy w Oslo, Roman Zieliński, w wyniku ostatnio zawartych kontraktów Polska wysunęła się na 5 miejsce na liście zagranicznych dostawców statków dla armatorów norweskich. Duże w tym zasługa naszych konstruktorów, stoczniowców, których praca uzyskała wśród tutejszych znawców wysoką ocenę. Prasa norweska daje obszerne relacje o naszych dostarczonych ostatnio statkach, pozytywnie wyrażając się nie tylko o ich jakości, ale zwracając też uwagę na urządzenia socjalne, takie jak baseny kąpielowe i sale gimnastyczne dla załogi, rzadko spotykane na statkach handlowych innych państw. Przyjemnie usłyszeć takie pochwały z ust norweskich marynarzy.

Jeśli przyjrzymy się jednak statystyce, to okaże się, że mimo 5 miejsca nasz przemysł stoczniowy uczestniczy zaledwie dwuprocentowym udziałem w globalnych zamówieniach norweskich armatorów.

Eksport polskich statków na rynek norwski rozpoczął się właściwie dopiero w 1967 roku. Początkowo obejmował on jednostki małe, tzw. jednopokładowce, o nośności 3 tysięcy DWT. Potem przyszła kolej na serie 13 masowców po 27 tysięcy DWT każdy, wykonaną przez stocznię w Gdyni. W tej samej stoczni armator norweski zamówił następnie dwa 55-tysięczniki. I tak powoli nasze stocznie zaczęły zdobywać rynek norweski. W sumie w okresie od 1967 do 1973 r. polskie stocznie przekazały norweskim armatorom 39 jednostek o łącznej nośności 530 tysięcy DWT.

W obecnym portfelu norweskich zamówień w Polsce występują już coraz większe statki, na przykład 10 jednostek do przewozu produktów chemicznych (ze stoczni szczecińskiej), 105-tysięczniki typu OBO, statki do przewozu gazów skroplonych o pojemności po 75 tys. m sześc. każdy.

Ostatnio w związku ze wzrastającym wydobyciem ropy naftowej i gazu ziemnego na szelfie kontynentalnym na Morzu Północnym, Norwegowie zaczynają się coraz bardziej rozglądać za producentami platform wiertniczych (60 takich platform o wartości 30 mln dol. każda zamówili już w zagranicznych stoczniach). Ponieważ jest to sprawa o wielkiej przyszłości, nie tylko zresztą w odniesieniu do Norwegii, warto, aby nasze stocznie zainteresowały się możliwościami produkcyjnymi także i w tym zakresie.

Zagadnieniom polsko-norweskiej współpracy w przemyśle stoczniowym poświęcone będzie sympozjum naukowe, zorganizowane w czasie polskiej wystawy handlowo-przemysłowej „Made in Poland", która odbędzie się od 25 kwietnia do 5 maja br. w Oslo.

**Rudolf HOFFMAN**

## MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

# Pokochać handel

„...Powojenne losy rzuciły mnie do Szczecina i tam, na początku 1949 r. postanowiłem się ustabilizować... Zacząłem pracę w delegaturze naczelnego inspektora kontroli Państwowej Centrali Handlowej... Po roku pracy zostałem wydelegowany na kurs inspektorów kontroli wewnętrznej, zorganizowany przez powstałe właśnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Po zakończeniu kursu zaproponowano mi przeniesienie do Warszawy i pracę w ministerstwie..."

W TAKI oto sposób dwadzieścia cztery lata temu miasto Szczecin — wówczas zupełnie tego nieświadome — poniosło niepowetowaną stratę. Owczesny inspektor szczecińskiej PCH i późniejszy pracownik ministerstwa to bowiem nikt inny, jak sam Albin Kostrzewski, dyrektor naczelny warszawskich domów towarowych „Centrum" — jedyna chyba postać polskiego handlu, której popularność, a może lepiej — sławę porównać można z popularnością i sławą artystów sceny i ekranu. Bo też pan Albin Kostrzewski, oprócz tego że jest dyrektorem, niewątpliwie jest artystą, a sztuka, którą z takim powodzeniem uprawia, zmusza go do kreowania głównych ról w niejednym dramacie.

Wszakże nasz dramat lokalny, związany z wyjazdem p. Kostrzewskiego do stolicy, należy już do historii i jeżeli jest sens mówić dziś na ten temat, to jedynie w celu wyciągnięcia jakichś mądrych wniosków z pożytkiem dla teraźniejszości. Wnioski takie natomiast wysnuwać można podczas lektury wywiadu, jakiego p. dyr. Kostrzewski udzielił przedstawicielowi „Życia i Nowoczesności" (cotygodniowy dodatek do „Życia Warszawy"), a który to wywiad opublikowany został 21 bm. Wywiad jest bardzo obszerny i przytoczenie go tutaj w całości zajęłoby chyba nie mniej niż dwie pełne kolumny „Kuriera", dlatego pozwolę sobie na zacytowanie niektórych tylko, szczególnie w warunkach szczecińskich aktualnych, fragmentów.

### CHWYTAĆ ZA RĘKĘ

**„Od lat bez ustanku rozwijamy nasze kontakty z fabrykami. Dziś doszliśmy już do tego, że prawie w ogóle nie korzystamy z usług hurtu... Jeśli już uda się nam kogoś zachęcić do współpracy — nie popuszczamy. Najpierw chwytamy za rękę, potem za łokieć... a dążymy do tego, żeby, jak złośliwi mówią, chwycić za gardło"**

### TOWAR ZA TOWAR

**„Drugą sprawą, którą podjęliśmy, to międzynarodowe transakcje kompensacyjne — towar za towar". (Dyr. Kostrzewski zaczął od wymiany z Węgrami a wkrótce potem — z Japończykami. Można sobie bez trudu wyobrazić przedsięwzięcia dyr. Kostrzewskiego, gdyby — tak, jak handlowcy szczeciscy — miał za miedzą handlowców z NRD! — (przyp. B. Ch.).**

### WIECZNE NIEZADOWOLENIE

**„...My w ogóle uchodzimy za wiecznie niezadowolonych, bo chcemy, żeby zadowoleni byli klienci... Sądzę zresztą, że to powinno być cechą handlu socjalistycznego: pracą nie tylko dla wyników ekonomicznych, ale w świadomości (przepraszam za wielkie słowo) spełnianej funkcji społecznej".**

### SATYSFAKCJA

**„Handel — to po prostu życie. Skłonić pół miliona ludzi do kupna pół miliona bluzek — to naprawdę wielka satysfakcja. Niedawno udzielałem wywiadu przedstawicielowi szwedzkiej telewizji i zobaczyłem, że jest on cały, od stóp do głów, ubrany w „juniorze".**

### WYZNANIE

**„Żeby coś wymyślić, trzeba myśleć. Staramy się poświęcać tej czynności sporo czasu".**

TYTUŁY zacytowanych fragmentów wywiadu pochodzą ode mnie i mam nadzieję, że się o nie dyr. Kostrzewski nie obrazi. A zamiast komentarza pozwolę sobie na koniec na wstrzemięźliwe: jeśli chcemy, żeby handel pokochali klienci — niechaj pokochają go najpierw gorąco i z całego serca, sami handlowcy!

**B. CHOCIANOWICZ**

P.S. A może by tak zaprosić p. Albina Kostrzewskiego do Szczecina na „wieczór autorski"?

## Już jutro

# Niepoważny dzień roku

PIERWSZY KWIETNIA to tradycyjny dzień wzajemnego oszukiwania się dla żartu, wyprowadzania w pole, nabierania — podaje Władysław Kopaliński w „Słowniku wyrazów obcych".

Od najdawniejszych czasów w tym dniu zwodzono się wzajemnie: w starożytnym Rzymie, w dawnej Polsce, w Niemczech, w Anglii, we Francji. W dniu pierwszego kwietnia nabierały swych bliźnich również ludy celtyckie i stateczni mieszkańcy Indii.

### „ZROBIC KOGOS W KONIA"

Niektórzy biegli w zwyczajach primaaprilisowych są zdania, że żart prima-aprilisowy polegał nie na tym, aby nadużywać łatwowierności ofiary opowiadaniem jej nieistworzonych rzeczy, ale na tym, aby zachęcić ją do jakiegoś zupełnie niedorzecznego czynu. Celowali w tym szczególnie Niemcy, którzy ułożyli nawet taki wierszyk:

**April, April, April,**
**heut' kann man den Narren**
**schicken**
**wohin man will**

— co po polsku tłumaczy się: zrobić kogoś w konia.

### KWIETNIOWA RYBA

FRANCUZI dzień pierwszego kwietnia nazywają „poisson d'avril", czyli kwietniowa rybka. A wydaje się to stąd: Ludwik XIII, chcąc mieć na oku Karola IV, księcia Lotaryngii, osadził go na zamku w Nancy, i kazał dobrze pilnować. Królewski więzień znalazł jednak sposób ucieczki. Mijając straże przepłynął wpław kanał łączący Marnę z Renem, właśnie w dniu pierwszego kwietnia.

**— Tej grubej ryby kazano dobrze pilnować, a jednak umknęła — mówili Lotaryńczycy. — Nabrał nasz książę króla!**

Na pamiątkę tego zdarzenia w dniu 1 kwietnia Francuzi nabierają do dziś jedni drugich.

### KTO SIĘ ŚMIEJE OSTATNI

SEJM augsburski z 1530 roku wyznaczył dzień 1 kwietnia na regulowanie wszelkich spraw finansowych pomiędzy prywatnymi osobami. W związku z tym był to dzień różnych spekulacji i nabierania dłużników. Dawało to powód do wesołości, z tym, że nie zawsze dobrze się śmiał ten, kto śmiał się ostatni — to znaczy nabierany.

### NIE WIERZ, BO SIĘ OMYLISZ!

W DAWNYCH latach, w Polsce (i w Europie) 1 kwietnia rozsyłano listy ze zmyślonymi wiadomościami. — Np. że ktoś otrzymał spadek po wuju, cieszącym się jeszcze dobrym zdrowiem, albo że narzeczona wstąpiła nagle do klasztoru. Stąd tysiące zabawnych nieporozumień, o ile ktoś nie zauważył umieszczonego u dołu napisu: **„W dniu 1 kwietnia".** Stąd powstało powiedzenie: **Na prima aprilis nie wierz, bo się omylisz!**

(A. Cz.)

*ZSRR. Motywy ludowe w wieczorowych kreacjach z kijowskiego domu mody.* (CAF)

## TV

# WIELKA GRA

SEZON sportowy zaczyna się na dobre rozkręcać, coraz więcej bezpośrednich transmisji, coraz złośliwsze felietony o pracy sprawozdawców sportowych (rekordy w tej dziedzinie pobił ostatnio „Rezerwowy S." w „Literaturze"), a przecież wszystko co najlepsze jeszcze przed nami. Mam tu na myśli oczywiście finały piłkarskich mistrzostw świata, ową imprezę która w czerwcu zdominuje nasze życie codzienne i telewizyjne, raz jeszcze udowadniając wyższość pewnych absurdalnych wydarzeń (a do takich zaliczyć należy m. in. rywalizację polegającą na wkopaniu piłki do bramki przeciwnika) nad tymi z których coś rzeczywiście pożytecznego wynika. Być może zapalczywi sportsmeni zechcą w tym miejscu zaprotestować i uraczyć mnie garścią frazesów o roli sportu w ogóle, szlachetnej rywalizacji, itp. Zapewne, zapewne, lecz do tej pory na łamach tzw. prasy fachowej mogłem znaleźć jedynie rozważania na temat tego, ile kto ommu w tych mistrzostwach dołoży, a także ile kto na nich zarobi. Nad tymi prasowymi wodami unosił się gdzieś tam może i ów słynny „duch walki", lecz nieco dziś już całkiem inaczej pojmowany niż w czasach barona de Coubertin. Oczywiście nie ma nad czym rozdzierać szat, chociaż sprowadzanie istoty sportu do jednowymiarowego formatu „wygra — przegra?" przyprawia o melancholię. Nie ma jednak czasu na sentymenty, wielka gra się zaczęła, mój ulubiony sprawozdawca red. Ciszewski zaliczył wraz z nami mecz Kadra — Fortuna i wszystko wskazuje na to, że obie strony (tj. Kadra i sprawozdawca) osiągną na Monachium właściwą formę. Tu z ubiegłej środy — była fatalna. Czyli zgodna z nakreślonym planem szkoleniowym. Z nadzieją czekamy na dalsze wydarzenia.

**VOX**

# Tragiczne dożywocie

ZA podpalenie sterty śmieci 72-letni Cyril Swann został skazany przez sąd w Bedford (80 km od Londynu) na karę... dożywocia! Ogłaszając ten wyrok sędzia Robert Lymbery oświadczył: **„Jest to przede wszystkim surowy wyrok na obecne społeczeństwo, które nie może dać temu staremu człowiekowi przystani".**

Żaden ze szpitali w W. Brytanii, ani żadna inna instytucja nie chciały zaopiekować się Swannem. Lekarz więzienny, dr Roy Dry oświadczył, że całą tragedią tego starca jest to, iż musiał stać się podpalaczem, aby znaleźć opiekę; dopiero w więzieniu w Bedford... znajdzie dom.

# Nawóz z... koksu

**ZAKŁADY koksownicze „Walbrzych" jako produkt uboczny (węglopochodny, otrzymany przy wytwarzaniu koksu) dostarczają dla potrzeb rolnictwa także... cenny nawóz sztuczny w postaci siarczanu amonu. W br. dostawy siarczanu amonu wyniosą już 17 tys. ton. Inżynierowie z wałbrzyskich koksowni postanowili w br. znacznie poprawić jakość dostarczanego siarczanu amonu, tak, aby był on w pełni oczyszczony z resztek kwasu siarkowego. W tej postaci będzie on miał także zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym.**

## NASZA RECENZJA

# „Awantura — raz na ludowo"

**„BYŁEM w młodości w Chioggi w charakterze koadiutora. Miałem do czynienia z tym licznym i hałaśliwym ludkiem rybaków, majtków i kobiecinek, których jedynym miejscem spotkań towarzyskich jest ulica. Poznałem ich obyczaje, szczególny język, ich wesołość i złośliwość. Mogłem je dobrze odmalować, a stolica oddalona tylko o osiem mil od tego miasteczka znała doskonale moje pierwowzory".**

TAK pisał Carlo Goldoni, czołowy przedstawiciel schyłkowego okresu commedia dell'arte w swych pamiętnikach, gdy miał za sobą blisko dwieście utworów i zażywał zasłużonej sławy. Potrafił bowiem nie tylko wnikliwie podpatrywać rzeczywistość, ale ze zdumiewającą szybkością przetwarzać ją w gotowe dramaty. Przy takim tempie łatwo narazić się na zarzut powierzchowności i takie ataki spotykały go dość często ze strony uczonych krytyków, a szczególnie Carlo Gozzo, największego konkurenta po piórze. Faktem jest jednak, że po dziś dzień cieszy się dużą popularnością, kto wie czy nie dlatego, iż w jego utworach brak jest modnego wówczas zacięcia dydaktycznego. Zamiast morału jest prostota i wdzięk, barwność sytuacji i krwistość odmalowań ludzkich charakterów. Największą popularność zdobyły sobie: „Sluga moru. Witkowski znakomite utrzymał się w przyjętej konwencji, wykazał, iż jest znakomitym odtwórcą ról charakterystycznych, podobnie jak Urszula Nowacka, sekundująca mu w roli scenicznej polowicy Donny Liberty. To dwie najbardziej barwne kreacje w tym spektaklu.

Bardzo korzystnie zaprezentował się **Jerzy Jończyk** (pomysłowy kochanek Titta-Nan-?), **Jan Mikołajewski** (znający przewoźnika Toffolo) i **Stanisław Masłowski** w świetnych epizodach wodnego sędziego Kordiura Isidoro nie unikając niepotrzebnych przerysowań kreuje Antonio Labbrek.

...Awanture w Chioggi" polecam szczególnie tym wszystkim, którzy szukają w teatrze rozrywki.

**Bogdan WOJTCZAK**

Carlo Goldoni — **„Awantura w Chioggi".** Reżyseria — Jitka Stokalska, scenografia — Jan Banucha, plastyka ruchu — Marguita Compe. Premiera — 10 marca 1974 r.

*ZSRR. Motywy ludowe w wieczorowych kreacjach z kijowskiego domu mody.* (CAF)

## Pół żartem — pół serio

# MINI-HOROSKOP

**(Od 31. III. — 6. IV. 1974)**

KOSMOLOGICZNE idee ludów północy, Czukczów o archaicznej strukturze społecznej i kulturze, zbadał i opisał radziecki etnograf i religioznawca Włodzimierz G. Bogoraz na początku lat trzydziestych. Nas interesuje, co Czukczowie, żyjący wówczas na etapie wspólnoty pierwotnej, sądzili o ciałach niebieskich i ich wpływie na sprawy ziemskie.

Astrologia Czukczów była o wiele bliższa obiektywnym zjawiskom życia niż w starożytnym Babilonie, Egipcie czy Grecji. Pojedyncze gwiazdy i konstelacje wyobrażały dla nich nie bogów i ich perypetie, lecz epizody odgrywające szczególnie ważną rolę w ich życiu.

Kastor i Pollukś były więc łosiami, które uciekały przed dwoma myśliwymi z zaprzęgami reniferów. Gwiazdozbiór Delfina był foką, Woźnicy — wędrówką na reniferach, Droga Mleczna — rzeką z znaczeństwem wysp, płynącą na zachód, pięć dużych gwiazd w konstelacji Kasjopei — to samce jeleni broniące pośrodku rzeki itd. Wokół gwiazdy polarnej, umiejscowionej przez Czukczów w centrum nieba, koczowały pozostałe gwiazdy. Polarna była też siedzibą „istoty najwyższej", ale nie bóstwa, tylko kruka imieniem Kurkyj.

Swoje obserwacje nieba Czukcze przetwarzali nie tylko w poetyckie odbicie rzeczywistości. Posługiwali się nimi, żeby trafnie przewidzieć najważniejsze wydarzenia i czynności: czas polowań, siewu, zbiorów, połowów. Podróżując nocą po tundrze, odnajdywali kierunek według położenia dwóch „Głów" — gwiazd Arktura i Wegi — w stosunku do siebie i do Gwiazdy Polarnej. Zaobserwowali także, iż gwiazdy Altair i Tarazed z konstelacji Orła przynoszą „światło nowego roku", ponieważ pojawiają się na horyzoncie w czasie zimowego przesilenia słonecznego.

Czukcze stworzyli kalendarz dzielący rok na dwanaście miesięcy, których nazwy odzwierciedlały zjawiska w przyrodzie i związane z nimi czynności człowieka. Było to (liczac od zimowego przesilenia słonecznego 22 grudnia): Miesiąc starego upartego byka, Miesiąc stygnącego wymienia, Miesiąc obnażonego wymienia, Miesiąc rodzenia się cieląt, Miesiąc wód, Miesiąc pojawiania się liści, Miesiąc ciepły, Miesiąc obdzierania rogów, Miesiąc przymrozków, Miesiąc jesienny, Miesiąc wąskiego mięsa, Miesiąc zwężania się dni. Trzy najkrótsze dni zimy uznali Czukcze za okres poprzedzający początek nowego roku.

**A OTO nasz horoskop na najbliższy tydzień.**

BARAN 21.III. — 20.IV.: Pięć planet zapewnia ci wzajemność uczuć, która się jeszcze pogłębi. Ożywienie towarzyskie, zabawy... lecz nie przeceniaj swoich sił — i zasobów wolnego czasu.

BYK 21.IV. — 21.V.: Przygotuj się do zmian w pracy, które będą wymagać od ciebie pewnej elastyczności. Nie podejmuj chwilowo żadnych inicjatyw, jeżeli nie są bezwzględnie konieczne.

BLIŹNIĘTA 22.V. — 21.VI.: Czeka cię jeszcze trochę trudności w pracy, lecz postęp jest już widoczny. Twoje sprawy materialne również zmierzają ku lepszemu.

RAK 22.VI. — 22.VII.: Okazuj więcej cierpliwości najbliższemu człowiekowi, ufaj mu, nie odgrzewaj w rozmowie spraw dawno wystygłych, nie ujawniaj swoich kaprysów i pretensji. Słowem: stwórz dystans do... samego siebie i własnych uczuć. Dobrze ci zrobi trochę więcej rozrywek, zwłaszcza spotkań z atrakcyjnymi ludźmi.

LEW 23.VII. — 23.VIII.: Pomyślna aura dla dalszych osiągnięć w pracy. Uważaj jednak, żebyś nie przesadził w ambicjach zawodowych. To, co teraz robisz, dopiero przygotowuje grunt pod przyszłe osiągnięcia i awanse.

PANNA 24.VIII. — 23.IX.: Praca twoja nie przynosi oczekiwanych wyników? Cierpliwości! Wybrałeś właściwe kierunek i byłeś się pilnie przykładał do roboty, nie minie cię satysfakcja. Przygotuj się jednak na to, że na osiągnięcia będziesz musiał jeszcze poczekać.

WAGA 24.IX. — 23.X.: W sprawach sercowych los się do ciebie uśmiecha. Nie bądź jednak zbyt przedsiębiorczy, sytuacja wymaga taktu i dyskrecji. Jeśli jesteś jeszcze wolny, spotkasz kogoś, kto zajmie długotrwałe miejsce w twoim życiu.

SKORPION 24.X. — 22.XI.: Czujesz się niezadowolony, wszystko dokoła wydaje ci się przykre i uciążliwe, nie odpowiadające twoim oczekiwaniom i staraniom. Nasze rady: po pierwsze — zachowaj spokój, po drugie — okaż wyrozumiałość, również osobom, wobec których masz obiektywnie uzasadnione pretensje, po trzecie — zwiększ sobie dawkę pracy albo nauki: jest to najlepsze lekarstwo na wszelkie „załamania".

STRZELEC 23.XI. — 21.XII.: Mimo że niektóre problemy w pracy stwarzają ci obecnie sporo trudności, twoja pozycja wyraźnie się poprawia. Czekają cię interesujące propozycje.

KOZIOROŻEC 22.XII. — 20.I.: Jeśli pracując będziesz się zatrzymywał przed każdą, choćby najdrobniejszą przeszkodą — staniesz w końcu w miejscu. Naszym zdaniem powinieneś śmiało realizować obecny program.

WODNIK 20.I. — 18.II.: Możesz spodziewać się zmian w sprawach uczuciowych; pozwolą ci one utrwalić (być może również formalnie) aktualną sytuację. Jeżeli jesteś jeszcze wolny, wkrótce będziesz miał — kto wie, czy nie nadmierny? — wybór propozycji.

RYBY 19.II. — 20.III.: Przybywa ci pracy zawodowej? Niech cię to nie przestrasza: sprostasz jej na pewno, jeśli zaczniesz od dobrej organizacji swoich codziennych zajęć. Pieniądze, na które już nie liczyłeś, znajdą się wkrótce znów w twojej kieszeni.

**Irena KACPER**

# Feralna trzynastka

DROBNY błąd w wypełnianiu kuponu totalizatora sportowego kosztował pewnego mieszkańca Rzymu 221 milionów lirów. Przy wypłacie ponownie sprawdzono kupony. I — jak się wszyscy mogli przekonać — tylko na dwóch kuponach było po trzynaście prawidłowych skreśleń. Na trzecim niestety był błąd, z którego skorzystali inni pozostali kandydaci do głównej wygranej. Dodano im dodatkowe premie.

# Krzyżówka nr 13

**Poziomo:** 1. Miasto powiatowe w woj. olsztyńskim. 4. Część szkolnej ławki. 7. Część nogi. 8. Lekkoatletyczny przyrząd do skoków. 9. Wstręt. 11. Nazwa jednostki administracyjno-terytorialnej w niektórych państwach, np. w Belgii. 12. Artrezyam. 14. Mimowolne drganie mięśnia. 15. Odmiana truszy. 18. Prawidło postępowania, zasada. 20. Nasiona traw. 21. Zwierzę robocze. 22. Zmowa, knowania. 23. Podstawowe narzędzie do majsterkowania.

**Pionowo:** 1. Przeciwieństwo zacofania. 2. Oświetlenie kurnej chaty. 3. Ulubieniec z rodziny lasicowatych. 4. Gra w piłkę na koniach 5. Miara papieru 6. Długa wypowiedź utrzymana w podniosłym stylu. 10. Naturalny, żółty lub brunatny barwnik 13. Zakaz wywozu określonych towarów do obcych krajów. 14. Kamień szlachetny. 16. Motyw dekoracyjny przedstawiający uskrzydloną postać dziecięcą. 17. Autor „Damy kameliowej". 19. Atak szału występujący u ludzi w klimacie tropikalnym. 20. Wtórny surowiec dla hut.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (pocztą lub karteczki nieopłacone) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin, w terminie 3-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 13".

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11**

**Poziomo:** poprę, Dakota, kontur, empire, kot, bratki areszt, koliber, infant, sandał, ara, pokład, pluton, Pasłęk, ratler.

**Pionowo:** plnia, Gorki, dieta, owies, rubin, takla, ekran, zebra, kil, fikus, Tadek, saper, detal

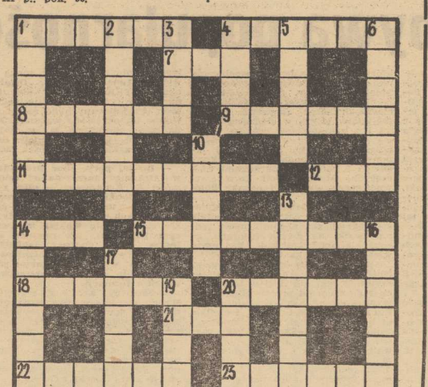

## RAYMOND CHANDLER

# WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

**95**

*— I wybrał ciebie tylko dlatego, że sześć lat temu brałeś udział w jakiejś sprawie w Venturze, gdzie on był zastępcą szeryfa.*

*— Taka jest moja wersja — powiedziałem.*

*— Ale nie musisz się przy niej upierać — rzekł Breeze spokojnie. — Zawsze możesz przedstawić lepszą.*

*— Ta jest dosyć dobra — odparłem. — To znaczy dostatecznie zła, aby być prawdziwą.*

*Pokiwał wielką, ciężką głową.*

*— Co sądzisz o tym wszystkim? — spytał.*

*— Badaliście adres biurowy Phillipsa?*

*Pokręcił głową przecząco.*

*— Moim zdaniem dowiecie się, że go zaangażowano ponieważ był naiwny. Zaangażowano go, aby zamieszkał tu pod nieswoim nazwiskiem i zrobił coś, co mi się później przestało podobać. Przestraszył się. Potrzebował przyjaciela, pomocy. Fakt, że wybrał właśnie mnie, w dodatku wiedząc o mnie tak mało, świadczy, że nie znał wielu ludzi z branży.*

*Breeze wyjął chustkę i znów wytarł sobie łysinę i twarz.*

*— Ale to wcale nie mówi, czemu łaził za tobą jak zagubione szczenię zamiast zapukać do drzwi twojego biura i wejść.*

*— Nie — przyznałem. — Nie mówi.*

*— Potrafisz to wytłumaczyć?*

*— Nie. Nie potrafię.*

*— A w jaki sposób można by to próbować tłumaczyć?*

*— Już mówiłem. Jest to jedyne, co mi przychodzi na myśl. Nie mógł się zdecydować, czy poroztmawiać ze mną,*

**96**

*czy nie. Czekał, aż los za niego rozstrzygnie. I rozstrzygnął przez to, że go zagadnąłem.*

*— To bardzo proste wytłumaczenie. Tak proste, że aż podejrzane — rzekł Breeze.*

*— Możliwe.*

*— I w wyniku krótkiej wymiany zdań w hallu hotelowym ten zupełnie obcy ci facet zaprasza cię do mieszkania a nawet daje klucz. Bo chce z tobą porozmawiać.*

*— Tak.*

*— Czemu nie mo. liście porozmawiać od razu?*

*— Bo byłem umówiony.*

*— W sprawie zawodowej?*

*Kiwnąłem głową.*

*— Rozumiem. Co to za sprawa?*

*Pokręciłem głową i nie odpowiedziałem.*

*— Tu idzie o morderstwo — rzekł Breeze. — Będziesz musiał powiedzieć.*

*Znowu pokręciłem głową. Poczerwieniał lekko.*

*— Słuchaj — powiedział z napięciem — musisz.*

*— Przykro mi, Breeze — odparłem. — Ale w obecnym stanie rzeczy nie jestem o tym przekonany.*

*— Wiesz, oczywiście, że mogę cię zamknąć za kratki jako istotnego dla sprawy świadka — rzekł od niechcenia.*

*— Na jakiej podstawie?*

*— Na takiej, że jesteś tym, który znalazł ciało, podałeś dozorcy fałszywe nazwisko i nie przedstawiłeś w sposób zadowalający swoich związków z zabitym.*

*— Chcesz to zrobić? — spytałem.*

*Uśmiechnął się ponuro.*

**97**

*— Masz adwokata?*

*— Znam kilku. Ale nie współpracuję z żadnym na trwałych zasadach.*

*— Ilu komisarzy policji znasz osobiście?*

*— Żadnego. To znaczy, rozmawiałem z kilkoma, ale mogą mnie nie pamiętać.*

*— Ale masz chody w zarządzie miejskim albo czymś takim?*

*— To mi o nich powiedz — odparłem. — Chętnie się dowiem.*

*— Słuchaj, bracie — rzekł z powagą — musisz gdzieś mieć przyjaciół. Na pewno masz.*

*— Mam dobrego przyjaciela w urzędzie szeryfa, ale wolałbym go w to nie mieszać.*

*Uniósł brwi.*

*— Dlaczego? Niewykluczone, że będzie ci potrzebny. Słówko od policjanta, o którym wiemy, że jest w porządku, może dużo zdziałać.*

*— To mój osobisty przyjaciel — odparłem. — Nie chcę się drapać po jego grzbiecie. Jeśli popadnę w tarapaty, to wcale mu się tym nie przysłużę.*

*— A w Urzędzie do Spraw Kryminalnych?*

*— Znam Randalla — powiedziałem. — Jeżeli jeszcze pracuje w Centralnym Urzędzie do Spraw Kryminalnych. Miałem z nim trochę do czynienia w związku z jedną sprawą. Ale on nie pała do mnie zbyt wielką sympatią.*

*Breeze westchnął i poruszył nogami wywołując szelest gazet, które zrzucił z krzesła.*

(cdn)

## MORALNE NIEPOKOJE

# Starość - choroba społeczna

— *„JESTEM LEKARZEM — mówi ordynator jednego z oddziałów szczecińskich szpitali — i składałem przysięgę Hipokratesa. Moim obowiązkiem jest walka o życie człowieka. Walka do ostatniego tchu... Tymczasem codziennie łamię w sposób świadomy złożone przyrzeczenie. Muszę bowiem wybierać pacjentów, których można hospitalizować.*

*Dziesięćset nocy pogotowie ratunkowe przywiozło nieprzytomną ponad osiemdziesięcioletnią staruszkę. Rozpoznałem dalеko posuniętą demencję starczą. Kołacą się w niej jeszcze resztki życia, pracuje serce i układ krążenia. Żyje, ale na tę chorobę nie ma żadnego lekarstwa. Jeśli umieszczę ją w szpitalu nawet na łóżku w korytarzu, któż mi zaręczy, że starczy miejsc dla tych, których można jeszcze wyleczyć i uratować? Jednym słowem dla ludzi, którzy wydają pracą po ustąpieniu choroby mogą przynieść społeczny pożytek?"*

• • •

ŻYJEMY W ŚWIECIE, który działa jak system naczyń połączonych. Zaniedbania organizatorów lecznictwa, opóźnienia inwestycji i słabe tempo szpitalnego budownictwa przyczyniają się do powstawania konfliktów moralnych. Któż bowiem dał lekarzowi prawo najwyższego wyboru: tego ocalić, temu odmówić leczenia? W dodatku człowiek ten pozostał sam na sam ze swoim sumieniem. Żadne działanie administracyjne, żadne przepisy nie stworzą panaceum owej rozterki.

Cóż więc pozostaje? Zwykły rachunek ekonomiczny dokonany w interesie społeczeństwa. Wybór między tym, kto jeszcze może się przydać i tym, co swoje zasługi zaliczył w przeszłości. Pozostaje więc — jak to ktoś ładnie wyraził — oschłość w bieli. Maska niewrażliwości na twarzy i surowe kryteria wyboru.

• • •

PEWIEN publicysta wystąpił w swym felietonie przeciw kukułczym zwyczajom dzieci podrzucających chorych rodziców do szpitali, aby tam doczekali śmierci. Pisał o rozkładzie patriarchalnej niegdyś rodziny, której członkowie zbierali się u wezgłowia krewnego, by osłodzić mu ostatnie godziny życia. W jakimkolwiek zakładzie — czy to licznym, czy to — pomocy społecznej konający zdany bywa na łaskę obcych ludzi. Strasznie trudno żądać serdecznych gestów za pieniądze skromnej pensji, zwłaszcza od zabieganych salowych czy pielęgniarek.

Autor na pewno ma rację. Rację podwójną: ze społecznego i moralnego punktu widzenia. Każdy, kto wychował swoje dzieci, powinien ostatnią chwilę życia przeżywać pod troskliwą opieką najbliższych. Tylko, że medal ma dwie strony...

• • •

*„Postanowiłem więc — ciągnie swą opowieść lekarz — że staruszki nie przyjmę do szpitala. Ma przecież rodzinę, która prawie, abstrahując już od moralnego aspektu zagadnienia, winna się o nią troszczyć...*

*Tylko, że syn i synowa, u których mieszka, pracują. Obaje co rano spieszą do pracy i chora na 9—10 godzin pozostaje sama. Opiekę pielęgniarek PCK można jej zapewnić na 3 godziny dziennie. Co począć z resztą czasu?*

*Rodzina, o której mówię zajmuje dwa pokoje z kuchnią. W jednym leży chora, w drugim gnieżdżą się dwie dorosłe osoby i dwoje dzieci. Ostatecznie pal licho, warunki domowe. W gorszych przecież mieszka wiele osób. Ale liczyć się trzeba z szokiem, jaki wywierają na psychikę dzieci owe nieustanne jęki, starcze bredzenie i nieumiejętność opanowania odruchów fizjologicznych. Nie chciałbym by mój syn, tak dzień po dniu towarzyszył czyjemuś konaniu..."*

• • •

W planach rozwojowych szczecińskiego lecznictwa zakrojonych na lata 1975—1990 przewidziano budowę 5 takich zakładów, w tym 2 — dla Szczecina. Ponadto drugie tyle miejsc powstać ma w budynkach poszpitalnych, które zostaną wyłączone z eksploatacji. Jeśli to pierwsze rozwiązanie — pod warunkiem, iż dopiszą wykonawcy — wydaje się być realne, drugie wręcz przeciwnie zwiększy (że jak wykazuje nasza szczecińska statystyka na 100 osób skierowanych na leczenie szpitalne przyjmuje się... 30.

• • •

*„WIĘC CO ROBIĆ? — pyta lekarz. — Jakkolwiek nie postąpię, nie będę w zgodzie z własnym sumieniem".*

**JERZY TIMEN**

SĄ w naszym kraju zakłady pomocy społecznej, które mogą przejąć pełną opiekę nad osobą nieuleczalnie chorą. Na miejsce czeka się tu średnio przez pół roku. W naszym województwie — od 12 do 24 miesięcy. Dysponujemy bowiem najniższą w kraju ilością łóżek w takich zakładach (628) w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców. Czeka się więc, aż ktoś oswobodzi miejsce w zakładzie lub w kolejce. Tymczasem plik dokumentów ludzi oczekujących na skierowanie rośnie w niepokojącym tempie.

## Czerwiński wystąpi w finale

# Koszykarze Pogoni pokonali Spójnię

(Z Gdańska od specjalnego wysłannika „Kuriera")

**W GDAŃSKU odbywają się dwie imprezy, które „elektryzują" szczecińskich sympatyków sportu. Koszykarze Pogoni walczą z bezpośrednim rywalem w tabeli z tamtejszą Spójnią o byt w ekstraklasie, a pięściarze toczą boje o tytuły mistrzów kraju. Z obu tych imprez zamieszczamy relacje od naszego specjalnego wysłannika red. Tadeusza Reka.**

44 PIĘŚCIARZY zwycięzców pięciodniowych eliminacji stanęło wczoraj na ringu gdańskiej Oliwii do walki o prawo startu w finałach mistrzostw Polski. Już w drugim pojedynku wieczoru wystąpił szczecinianin Ryszard Czerwiński, który spotkał się z Ryszardem Fedem z Wrocławia. Nasz zawodnik odniósł przekonywające zwycięstwo, tak więc w dniu dzisiejszym stanie do walki o mistrzowski tytuł. W sobotę Ryszard Czerwiński walczył bardzo spokojnie. Obaj przeciwnicy czuli przed sobą respekt. Pierwsza runda upłynęła więc na wzajemnej obserwacji. Dopiero w drugim starciu szczecinianin zadał kilka ciosów po których R. Fed był liczony. W trzecim starciu prowadzonym zresztą również w bardzo wolnym tempie, było też mało ciosów. Więcej i celniej bił szczecinianin i jemu też przyznano jednogłośnie zwycięstwo.

**KTO Z KIM W FINAŁACH**

**W kolejności wag od papierowej do ciężkiej: Misiak — Srednicki, Borkowski — Czerwiński, Jagielski — Kosedowski, Kokoszka — Gotfryd, Wąsowicz — Gajda, Jakubowski — Szczepański, Rybicki — Kicka, Montewski — Rudkowski, Biełecki — Jastrzębski, Kucharczyk — Gortat, Biegalski — Skoczek.**

**SPOJNIA — POGOŃ 53:63 (25:39)**

POGOŃ — Waniorek — 18, Krasoń — 10, Rosiak — 13, Caboń 5, Słomiński — 4, Czerwiński — 2, Kaźmierczak — 2, Koś — 5, Balczewski — 4.

SPOJNIA — C. Tomaszewski — 12, Cmikiewicz — 12, Bogucki — 10, Dagiel — 8, Kasperczyk — 4, Wojnicki — 2, S. Tomaszewski — 5.

MAŁA sala gdańskiej Spójni wypełniona była po brzegi widzami. Przede wszystkim sympatykami miejscowej drużyny, którzy przybyli tu by dopingować swój zespół w decydującym meczu o utrzymanie się w lidze. Ogłuszający doping widzów, chóralne śpiewy nie wystraszyły jednak szczecinian. Doping ten speszył natomiast gospodarzy, którzy przystąpili do walki usztywnieni. Wysoka stawka spotkania spowodowała, że gra była nadzwyczaj nerwowa. Pierwsi jednak opanowali się szczecinianie i zdobyli przewagę punktową powiększając ją w miarę upływu meczu. Nasi zawodnicy byli bardziej ruchliwi, szybciej przeprowadzali akcje, celniej rzucali. W grze obronnej natomiast zastosowali krótkie krycie. Pressing ten wyraźnie paraliżował ruchy gdańszczan. Gospodarze ponadto rzucali bardzo niecelnie.

W drugiej części meczu drużyna Spójni wykorzystując zamieszanie w szeregach Pogoni poderwała się do ataku zmniejszając nawet różnicę z osiemnastu do sześciu punktów. W końcówce nadal jednak Pogoń była lepsza i dzięki temu wygrała mecz.

Wczorajsze zwycięstwo umocniło pozycję Pogoni, która w tej chwili ma już przewagę 13 małych punktów. To jednak czy Pogoń pozostanie w I lidze rozstrzygnie się w dniu dzisiejszym. Zespół Spójni jak nam oświadczył trener w dalszym ciągu nie rezygnuje z walki o byt. Spójnia ma zamiar wygrać dzisiejszy mecz przynajmniej różnicą czternastu punktów.

Szkoleniowiec Pogoni Jerzy Nowakowski natomiast oświadczył, że mając już tak dużą przewagę Pogoń się będzie starała również w dniu dzisiejszym odnieść zwycięstwo.

Sądzimy, że drużyna „Wilków Morskich", która wczoraj spisała się tak dzielnie na bardzo gorącym terenie gdańskim również dzisiaj nie pozwoli odebrać sobie zwycięstwa.

W pozostałych meczach padły rezultaty:

Rzovia — Wybrzeże 95:83 (47:43). Śląsk — Polonia 108:86 (58:54), Lublinianka — Wisła 66:71 (38:32).

*NA OCEANIE INDYJSKIM, u zachodnich wybrzeży Australii k. miejscowości Yanchep odbyły się międzynarodowe zawody motorowodne. Najlepszym okazał się Max de Burgh (Lichtenstein), który niezagrożony płynie do mety.*
*(CAF - AP - telefoto)*

## Koń ścigał się z kolarzami

# Jarosław Bek najskuteczniej finiszował

**WCZORAJ przy ul. Kwiatowej nastąpił start do drugiego wyścigu trzydniowej kolarskiej batalii rozgrywanej w naszym mieście pod nazwą „Gwiaździsty Wyścig".**

W drugiej próbie sił (w piątek odbyła się pierwsza impreza), wzięło udział ponad 250 zawodników trzech kategorii wiekowych. Wśród młodzików, którzy ścigali się na dystansie 28 kilometrów najlepszym okazał się reprezentant Ogniwa J. Żak, wyprzedzając A. Baloniaka (Ogniwo), A. Rascha (Gryf), S. Wójcika (Ogniwo) i M. Zielińskiego (Arkonia).

Wśród juniorów, którzy mieli do pokonania 50 km trasę zwyciężył W. Stankiewicz (Ogniwo), przed R. Szymeckim (Gryf), Z. Pliszką (Arkonia), M. Gościńcem (Arkonia) i J. Chmurą (Agromel Toruń).

Seniorzy natomiast pokonali dystans 70 km. Początkowo wszyscy jechali razem. Po 20 kilometrach nastąpił jednak atak zainicjowany przez Z. Jaremę (Arkonia), który pociągnął za sobą R. Szkudlara (Gryf) i H. Woźniaka (Górnik Klimontów). Trójka ta prowadziła wyścig przez 15 kilometrów. Pościg zasadniczej grupy zakończył się jednak pełnym sukcesem. I znowu cały peleton jechał razem. W Pilchowie nastąpił jednak przykry wypadek, który przyczynił się do rozerwania peletonu. Stojący na poboczu koń spłoszył się i wpadł w pędzących kolarzy, powodując kraksę, w której wzięło udział ponad 30 zawodników. Na tym jednak nie zakończyła się „mrożąca" krew w żyłach scena. Galopujący rumak nadal pędzi wśród kolarzy i dopiero kierowcy wozu Polonii Piła udało się zepchnąć intruza z szosy. Na czele wyścigu pozostała 40-osobowa grupa, która rozegrała między sobą decydujący finisz. Zwyciężył J. Bek (Społem Łódź), wyprzedzając R. Salana (Dynamo Berlin), S. Bonieckiego (Agromel Toruń) — zwycięzcę piątkowego wyścigu, Cz. Kłunejkę (Czarni), S. Herbę (Birkut) i R. Szkudlara (Gryf).

Dziś o godz. 10.30 przy Cukrowni Gumieńce nastąpi start do ostatniej imprezy. Seniorzy ścigać się będą na dystansie 90 km, juniorzy — 50 km, a młodzicy — 30. (d)

## IMPREZY SPORTOWE

Godz. 10 — **sala ZSR w Dąbiu przy ul. Portowej** — c. d. turnieju piłki ręcznej kobiet.

Godz. 10.30 — **przy Cukrowni Szczecin** — start i meta Kolarskiego Wyścigu Gwiaździstego.

Godz. 11 — **stadion Arkonii** — mecz o mistrzostwo piłkarskiej klasy okręgowej Arkonia II — Czarni.

Godz. 11.30 — **hala WDS** — c. d. turnieju o wejście do II ligi siatkarek. Grają: AZS-SZS Szczecin—AZS-SZS Gorzów.

Godz. 15 — **stadion Pogoni** — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy okręgowej Pogoń II — Gryf.

**BIEG PO ZDROWIE**

Zbiórka uczestników w następujących punktach: godz. 10 — SP-36 przy ul. Wojciechowskiego 22 i Kąpielisko „Arkonka"; godz. 11 — ul. Rymarska 24 (Dąbie) oraz plac zabaw w Żydowcach; godz. 12 — ul. Axentowicza 1-a.

## TU TOTO!

WYNIKI meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 30 marca 1974 r.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Birmingham — Sheffield Utd | 1:0 |
| 2. | Chelsea — Manchester Utd | 1:3 |
| 3. | Ipswich — Coventry | 2:0 |
| 4. | Manchester City — Wolverhampton | 1:1 |
| 5. | Tottenham — Everton | 0:2 |
| 6. | West Ham — Leeds | 3:1 |
| 7. | Carlisle — Swindon | 5:1 |
| 8. | Luton — Middlesbrough | 0:1 |
| 9. | Millwall — Notes County | 0:0 |
| 10. | Oxford — Bolton | 0:2 |
| 11. | Portsmouth — Blackpool | 0:0 |
| 12. | Preston — Orient | 0:1 |
| 13. | Sheffield Wed — Aston Villa | 1:0 |

# Wysoka porażka portowców w Chorzowie

**RUCH CHORZÓW — POGOŃ SZCZECIN 5:0 (3:0). Bramki: Marks — 3 (41, 79 i 90 — rzut karny), Beniger (17 min.), Buła (24 min.). Widzów ok. 15 tys.**

**MIMO wysokiego zwycięstwa, forma jaką zaprezentowali na swoim boisku piłkarze Ruchu nie zachwyciła sympatyków tej drużyny. Już od pierwszych minut spotkania „niebiescy" opanowali całkowicie grę i nie pozwalali przeciwnikom na rozwinięcie akcji ofensywnych. Pierwsza bramka padła jednak dopiero w 17 min. Beniger otrzymał precyzyjne podanie od Buli, znalazł się sam na sam z bramkarzem gości i uzyskał prowadzenie. W pierwszej połowie jeszcze dwukrotnie bramkarz Pogoni po strzałach Buli i Marksa musiał wyciągać piłkę z siatki.**

**Po przerwie chorzowianie zadowoleni z wyniku zwolnili nieco tempo gry i dopiero wtedy portowcy kilkakrotnie zbliżyli się do bramki Czaji. Niezdecydowanie ich napastników nie pozwoliło jednak na zdobycie bramki. W ostatnich 10 min. bardzo pracowity Marks dwukrotnie zmusił bramkarza Postareńczaka do kapitulacji i ustalił wynik meczu.**

**I LIGA**

**Odra — ROW 1:1 (0:0), Śląsk — Szombierki 1:0 (0:0).**

**II LIGA**

**Piast — Wisłoka 1:0 (0:0), Warta — Hutnik 0:0, Ursus — Arkonia 0:0, Widzew — Włókniarz 2:0 (1:0), Zawisza — Stomil 1:1 (0:1), Stoczniowiec — Lublinianka 0:1 (0:0), Stal Rz. — GKS Jastrzębie 1:0 (0:0), GKS Katowice — Zastal 3:3 (2:2).**

# Z prac szczecińskiego Komitetu Organizacyjnego XXVII Wyścigu Pokoju

CHOĆ do startu wielkiej majowej imprezy kolarskiej — Wyścigu Pokoju dzieli nas jeszcze trochę czasu, Komitet Organizacyjny szczecińskiego etapu pracuje już pełną „parą". Na wczorajszym posiedzeniu zatwierdzono projekt scenariusza dekoracji trasy jaką pokonają kolarze przed wjazdem na stadion Pogoni. Na przysłowiowy „ostatni guzik" zapięte są już sprawy zakwaterowania i wyżywienia uczestników, a problem to niemały, bowiem kolarzom towarzyszy ponad 600 osób. Wstępnie uzgodniono już z osiemnastoma zakładami pracy objęcie patronatów nad poszczególnymi ekipami.

Znany szczeciński rzeźbiarz Edmund Bidler kończy prace nad przygotowaniem kilkuset, wykonywanych w drewnie, pamiątek z naszego miasta dla uczestników wyścigu.

Do gospodarzy szczecińskiego etapu zwrócili się działacze z Neubrandenburga (NRD) by wymienić doświadczenia organizacyjne. Wyścig przebiega bowiem przez nasze miasto już po raz czwarty i zawsze w rywalizacji miast etapowych Szczecin zajmował eksponowane miejsca jako wzorowy organizator. (d)

# Karate - do zdobywa popularność

**O LUDZIACH, którzy uprawiają karate, krąży cała masa najprzeróżniejszych opowieści. Mówi się o nich, iż potrafią gołą ręką przepołowić kilka leżących na sobie cegieł, tym samym sposobem ścinać rogi roslych zwierząt, w drobne części rozbijać metalowe przedmioty. Fakty te ponoć miały miejsce. Jeśli tak było naprawdę, to mogli tego dokonać jedynie ci, którzy przez wiele lat intensywnie uprawiali ten sport, doskonaląc swoje umiejętności podczas codziennych, kilkugodzinnych treningów na specjalnych przyrządach. Choć i za to trudno dać głowę, która być może spadłaby po ciosie karateka.**

KARATE zrodziło się przed wiekami w Indiach, jako forma samoobrony ludzi, którym odebrano wszelką broń. Później zaczęło się ono żywo rozwijać w Japonii w formie karate-jutsu (samobrona) i karate-do (walka sportowa). To ostatnie krzewione m. in. w naszym kraju, oparło pewne swoje założenia na zasadach poszanowania człowieka i konieczności doskonalenia systemu koncentracji woli.

W szczecińskich sekcjach karate, sport ten uprawia się nie dla wyczynu lecz dla rekreacji. W naszym województwie mamy 4 sekcje karate-do. W całym kraju natomiast istnieje ich 10. W Szczecińskiem sekcje karate-do działają przy WSM, ognisku TKKF „Orkan", Stoczni Remontowej „Gryfia" i PPDiUR „Odra" w Świnoujściu. Pionierami tego sportu byli u nas karatecy z „Gryfii". Tutaj bowiem skrzyknęła się grupa sympatyków tej dyscypliny, wśród których znalazł się także mgr inż. Kazimierz Krukowski ze Stoczni im. Warskiego, jedyny obecnie w Szczecinie dyplomowany trener karate-do. K. Krukowski, były judoka wraz ze swoimi kolegami zaczął tłumaczyć z innych języków podręczniki karate i na tej podstawie prowadzono zajęcia. Później karatecy z „Gryfii" uczestniczyli w treningach prowadzonych przez Czechosłowaków oraz japońskiego reżysera Chiyomaro Shimoda, posiadającego wysoki stopień wtajemniczenia w arkana tego sportu.

Po pobycie w naszym mieście Czechosłowacy zaprosili K. Krukowskiego do swego kraju. Tam obecny opiekun karateków ogniska TKKF „Orkan" uzyskał dyplom trenera III klasy. Podopiecznych K. Krukowskiego odwiedziliśmy niedawno na zajęciach. Obserwowaliśmy trening zawodników zaawansowanych. Wykonywali ćwiczenia wymagające ogromnego wysiłku, który mógłby załamać psychicznie niejednego sportowca-wyczynowca z innej dyscypliny. Z tej walki samych z sobą wszyscy wyszli zwycięsko, lecz godząc zmęczenie chwilami kontemplacji, w siedzącej pozycji i z zamkniętymi oczyma. Zajęcia odbywały się w głębokiej ciszy, momentami tylko przerywanej japońskimi komendami K. Krukowskiego i bojowymi okrzykami ćwiczących, stanowiącymi formę zewnętrznego wyżycia i oznakę bojowego ducha.

Karatecy z „Orkana" nie rozbijają na zajęciach cegieł, nie okładają się rękami ani nogami, toczą jednak walki na dwóch frontach, ze sobą i z przeciwnikami. Na czym więc polega walka w karate-do?

Zasadą jest nie zadawnie ciosów, lecz tylko ich markowanie i zatrzymywanie ręki lub nogi w odległości od 2 do 5 cm od przeciwnika. Ciosy wyprowadzane są z całej siły. Punktowana jest ich technika, szybkość, liczy się duch bojowy i wola walki. Pojedynki są więc czysto techniczne, nie przypominają walk bokserskich, ani spotkań judoków czy zapaśników. Trzeba więc mieć sporo silnej woli, by po ostrym treningu, nie tknąć w ferworze walki swego przeciwnika.

Nabyte na zajęciach umiejętności, teoretycznie rzecz biorąc, mogą być wykorzystane w życiu. Działacze ogniska TKKF „Orkan" nie zapominają o tym i dokonują selekcji osób przyjmowanych do sekcji, stawiając im określone warunki. Trzeba mieć ukończone 25 lat (młodsi mogą być jedynie studenci), dobrą opinię z zakładu pracy oraz MO.

**— Do tej pory, choć prowadzimy w „Orkanie" karate-do od roku** — mówi K. Krukowski — **nikt z naszych członków nie wykorzystywał nabytych umiejętności do celów niezgodnych z prawem. Zasady, jakie staramy się wpajać uprawiającym karate-do, jak również sama forma tego sportu, zakładająca przede wszystkim poszanowanie człowieka, walkę z własnymi słabościami, nie sprzyjają powstawaniu takich deformacji.**

Szczecińscy karatecy podjęli ostatnio starania o stworzenie stowarzyszenia karate-do. Propozycja została poparta przez władze sportowe. Wciągnięcie tej dyscypliny w określone ramy organizacyjne pozwoliłoby na szersze spopularyzowanie karate-do i nadanie mu odpowiedniej rangi. Jest to bowiem sport, który warto uprawiać.

J. GRAŻEWICZ

# Przedsprzedaż biletów na mecz z Odrą

W ŚRODĘ o godz. 16 na stadionie przy ul. Twardowskiego rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi, w którym Pogoń zmierzy się z polską Odrą. Bilety na to spotkanie można nabywać w przedsprzedaży. Dziś czynna będzie od godz. 11 kasa na stadionie przy ul. Twardowskiego. Od poniedziałku natomiast bilety będzie można nabywać w Sports-Touriście przy al. Niepodległości i w siedzibie MKS Pogoń (Ratusz) wejście od ul. Dworcowej.

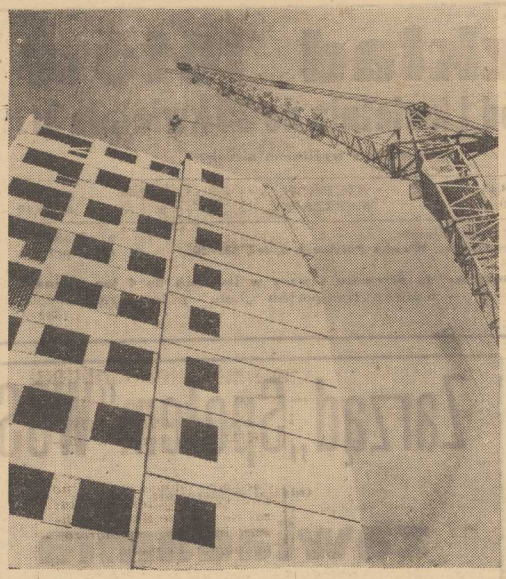

# Szczecińskie zagłębie budowlane

*PIĘKNIEJE architektura naszych nowych domów (osiedle przy ul. Lubomirskiego).*

*NOWE osiedla mieszkaniowe budujemy dziś metodą przemysłową, z wielkiej płyty (Osiedle ul. Klonowica).*

# Ta „wiosna" trwa cały rok...

CO ROKU z nastaniem wiosny, dokonujemy rekonesansu na szczecińskich placach budowy. Jest to okres szczególnie wytężonej pracy, jednak dziś określenie „wiosna budowlanych", nie jest adekwatne do rzeczywistych przemian w przemyśle budowlanym. Bez względu na porę roku, niemal na wszystkich większych budowach roboty kontynuowane były na bieżąco. Jesteśmy więc świadkami nowego, jakościowego i ilościowego, dynamicznego postępu w budownictwie.

Zarówno pierwsze lata obecnej pięciolatki jak i rok bieżący charakteryzują się nie tylko wysoką rytmiką, ale przede wszystkim zmianami organizacyjnymi, wprowadzaniem nowych technologii, zwiększonej mechanizacji, a przede wszystkim tendencją do skracania terminów. Te oczywiste fakty są zauważalne nawet przez laików. Na naszych oczach rosną nowe inwestycje przemysłowe, przeobraża się krajobraz Ziemi Szczecińskiej, przybywa z każdym rokiem nowych domów, obiektów usługowych i socjalnych. A jeśli czasami wykazujemy pewną niecierpliwość, szczególnie w zakresie zbyt powolnego tempa budownictwa mieszkaniowego, to bardzo dobrze. Ten społeczny doping jest zawsze potrzebny.

U PROGU przełomowego okresu obecnej pięciolatki, a takim progiem jest właśnie bieżący rok, obserwujemy wyjątkowy dynamizm w budownictwie województwa szczecińskiego. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na ważne inwestycje o znaczeniu ogólnokrajowym.

Elektrownia „Dolna Odra", powstająca w skróconym cyklu, jest wymownym przykładem dobrej organizacji pracy, pełnego zaangażowania ponad 3,5 tysięcznej załogi budowlano-specjalistycznej. Na placu budowy w Nowym Czarnowie każdego dnia inwestuje się ponad 2 mln zł. Jesteśmy w przededniu uruchomienia pierwszego bloku energetycznego o 200 MW, jednego z 8 stanowiących pierwszy etap tej inwestycji.

Kolejny plac budowy to Zakłady Chemiczne „Police". Tu już produkuje się kwas siarkowy, kwas fosforowy i produkt finalny — jakim są nawozy sztuczne dla rolnictwa. Jednocześnie rozpoczęto budowę i rozbudowę zakładów, co za pięć lat pozwoli stworzyć tu najpotężniejszy zakład chemiczny w Europie. Trwają intensywne przygotowania do budowy fabryki bieli tytanowej, pierwszej w kraju. Tu, w Policach powstaje także nowoczesny port, integralnie związany z zakładem.

PLACEM budowy wielkich inwestycji jest Świnoujście. Port węglowy, stocznie, obiekty towarzyszące dla potrzeb żeglugi promowej, zaplecze mieszkaniowo-usługowe dla morsko-uzdrowiskowego Świnoujścia. To tylko kilka przykładów. Bez przesady można powiedzieć, że cały teren województwa szczecińskiego, to wielki plac budowy. Dynamicznie rozbudowują się miasta powiatowe. Przybywa nie tylko mieszkań, zakładów usługowych ale również nowych zakładów pracy. Jednym z takich przykładów może być Barlinek z nowoczesnym zakładem przetwórstwa drzewnego, fabryką domów, zakładami kooperującymi na rzecz przemysłu okrętowego. Wyrastają kombinaty rolniczo-hodowlane. Dziś na terenie całego woj. szczecińskiego pracuje ponad 40 tys. ludzi zatrudnionych przy wznoszeniu nowoczesnych inwestycji dla rolnictwa i nowych osiedli mieszkaniowych.

Te ostatnie znajdują się w centrum zainteresowania mieszkańców wielkich skupisk ludności. Szczecin jest tu szczególnym przykładem. Tylko w tym roku budowlani przekażą ponad 12 tysięcy izb mieszkalnych. Najwięcej mieszkań zbudowanych zostanie w dzielnicy Pogodno. Ten rok charakteryzuje się w mieście dość rozproszonym budownictwem. Jest to związane przede wszystkim z kończącym się etapem zabudowy poszczególnych osiedli. Na placach budowy obserwujemy zdecydowany postęp zmian technologicznych. Wielka płyta wypiera tradycyjne metody budowania. Już dziś 95 proc. budownictwa zalicza się do w pełni uprzemysłowionego.

FABRYKI DOMÓW powoli wypierają także produkcję poligonową. Jesteśmy świadkami rozkwitu przemysłu mieszkaniowego. Już dziś w Szczecinie istnieją trzy fabryki domów, które z każdym miesiącem wykazują tendencje dynamicznego rozwoju. Stoimy u progu nowych przemian organizacyjnych w przedsiębiorstwach wykonawczych. Od roli tradycyjnych budowniczych stopniowo przechodzić będą one na status kombinatów. Początki tych przeobrażeń obserwujemy już w SPBO-1, SPBO-3, a także częściowo w „Gryfbecie".

Nowe formy organizacyjne, potrzeba szybkiego przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego nakłada także obowiązek na architektów, urbanistów i planistów. Od br. rozpoczyna się wielka urbanizacja nowych dzielnic i osiedli miasta. Na północy miasta powstanie nowoczesne osiedle „Książąt Pomorskich", osiedle przy ul. Arkońskiej, przy ul. Gontyny, dalsza rozbudowa ul. Klonowica. Zaś od przyszłego roku wkraczamy na tereny prawobrzeżne Szczecina. Klęskowo-Kijewo zwane „Dzielnicą słoneczną" ma już swój kształt architektoniczno - urbanistyczny. Kompleksowa zabudowa tego terenu dla ponad 45 tys. mieszkańców stworzy już w najbliższych latach niemal wzorcowe osiedle wielkiego Szczecina.

W TEJ pięciolatce przybędzie w mieście ponad 52 tys. izb mieszkalnych. W całym województwie, łącznie z budownictwem jednorodzinnym, indywidualnym — prawie 100 tys. izb. Przyszła pięciolatka zakłada zwiększenie tych zadań aż o 50 proc.

Jeśli wspomnimy jeszcze o budowie na terenie woj. szczecińskiego ponad 65 różnego typu inwestycji (dużych i małych), pozwoli to w sposób skrótowy na uzmysłowienie sobie ogromu zadań budowlanych. Bez przesady można powiedzieć, że Szczecin to wielkie zagłębie budowlane. Tak więc „wiosna" u budowlanych trwa od lat bez przerwy...

**Andrzej ZBOROŃ**

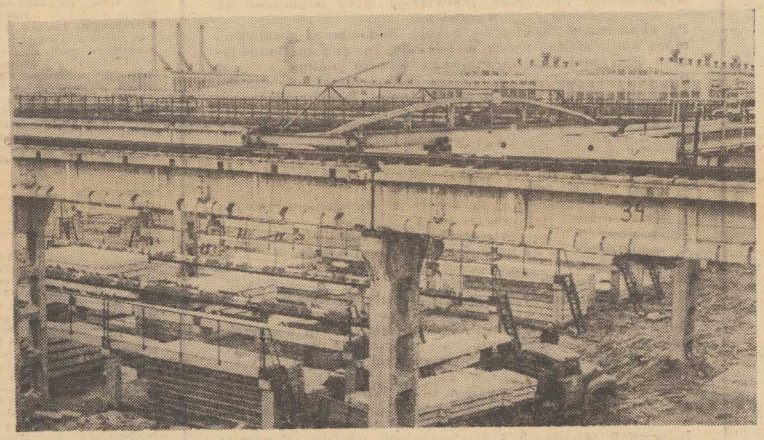

*BEZ nowoczesnego zaplecza nie może być mowy o szybkim i nowoczesnym budowaniu osiedli mieszkaniowych. Na zdjęciu: fabryka domów „Gryfbet" i fabryka keramzytu. Na pierwszym planie magazyn gotowych elementów do budowy domów w „systemie szczecińskim".*

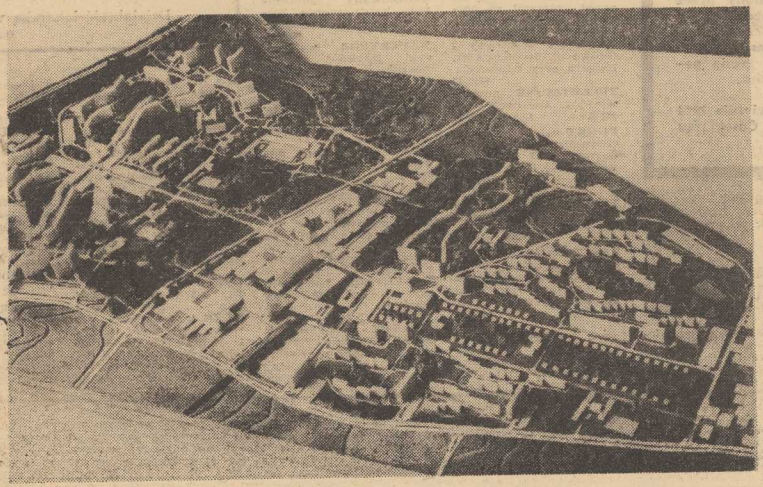

*WIZJA nowoczesnego Szczecina to także piękne osiedla mieszkaniowe. Makieta przedstawia „Dzielnicę słoneczną" w Klęskowie, której budowę rozpocznie się w 1975 roku.*

*Zdjęcia — Zb. Jodkowski*

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2
SZCZECIŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

w Szczecinie ul. Szeroka 53b tel. 757-64

## ogłasza zapisy

**na rok szkolny 1974/1975**

| do klas: | wiek kandydatów | okres nauki lat |
|---|---|---|
| murarz | — 15—24 | — dwa |
| betoniarz — zbrojarz | — 15—18 | — dwa |
| cieśla budowlany | — 18—24 | — dwa |
| malarz (bez internatu) | — 15—17 | — dwa |
| monter konstrukcji żelbetowych | — 18—24 | — dwa |
| dekarz — blacharz | — 18—24 | — dwa |
| posadzkarz | — 18—24 | — dwa |
| monter wewn. instalacji budowlanych | — 15—17 | — dwa |
| monter zewn. sieci komunalnych | — 18—24 | — dwa |
| monter instalacji wentyl.-klimatyzac. | — 15—17 | — dwa |
| mechanik maszyn budowlanych (bez internatu) | — 15—16 | — trzy |
| elektromonter (bez internatu) | — 15—16 | — trzy |
| mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych (bez internatu) | — 15—16 | — trzy |

Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu i otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

młodociani — w I klasie od 150 do 520 zł
— w II klasie od 320 do 600 zł
— w III klasie od 680 zł — w zależności od wieku i zawodu

dorośli — w I klasie do 1 100 zł + 25% premii
— w II klasie do 1 300 zł + 25% premii

Wszyscy zamiejscowi będą zakwaterowani w nowocześnie wyposażonym internacie. Obowiązuje tylko odpłatność za wyżywienie.
Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Budowlanej absolwenci mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Budowlanym oraz mają zagwarantowaną wysoko płatną pracę w przedsiębiorstwach Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa na atrakcyjnych budowach portowego miasta Szczecina.

KANDYDACI PRZYJMOWANI SĄ BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH.

**Kandydaci powinni dostarczyć:**

1. podanie o przyjęcie do szkoły z określeniem zawodu
2. własnoręcznie napisany życiorys
3. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
4. zgodę rodziców na naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej
5. cztery fotografie
6. metrykę urodzenia lub dowód osobisty do wglądu.

Dokumenty można wysłać listem poleconym lub dostarczyć osobiście. Nauka rozpocznie się w dniu 2 września br. w nowo wybudowanym gmachu szkolnym.

Dojazd do szkoły tramwajem nr 5 lub 7 do końcowego przystanku na Krzekowie, dalej według strzałek z napisem „SZKOŁA".
Informacji pisemnych i telefonicznych udziela sekretariat szkoły.
**Uwaga Rodzice i Absolwenci** — Szkoła oczekuje na Wasze odwiedziny. Punkt informacyjny czynny w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 17—19.

DYREKCJA SZKOŁY

1619-K

# Rozkład lotów
## ważny od 1 kwietnia do 30 kwietnia br.

(codziennie z wyjątkiem niedziel)

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| o. 8,25 | o. 18,45 | SZCZECIN | p. 7,50 | p. 18,10 |
| p. 9,55 | p. 20,15 | WARSZAWA | o. 6,20 | o. 16,40 |

Informacje i sprzedaż biletów:
„LOT" Szczecin, al. Wojska Polskiego 6, tel. 399-26.

o. — odlot
p. — przylot

**UWAGA: Przyjmujemy do przewozu towary w ilościach do 4 ton dziennie. Możliwość odbioru — dostawy transportem „Lotu" z magazynu klienta.**

1632-K

# Zarząd „Społem" WSS

Oddział w Szczecinie

## zawiadamia

uczestniczących w tegorocznych zebraniach obwodowych

## członków spółdzielni i konsumentów

**że w wyniku publicznego losowania dokonanego 20 marca 1974 r.**

**nagrody rzeczowe padły na następujące kupony premiowe:**

| Nr | | wartość |
|---|---|---|
| 180449 | pralka automatyczna | 10 500 zł |
| 184586 | froterka | 1 800 zł |
| 180146 | pralka elektryczna | 1 800 zł |
| 180101 | odkurzacz „Zelmer" 01 | 1 000 zł |
| 183518 | odkurzacz „Zelmer" 01 | 1 000 zł |
| 186095 | mikser | 650 zł |
| 185231 | mikser | 650 zł |
| 185265 | serwis obiadowy na 6 osób | 520 zł |
| 183316 | serwis obiadowy na 6 osób | 520 zł |
| 181047 | komplet sztućców | 490 zł |
| 185164 | komplet garnków | 406 zł |
| 180108 | serwis do herbaty | 235 zł |
| 181600 | serwis do herbaty | 235 zł |

Odbiór nagród w sklepie WSS Nr 262 przy al. Niepodległości 27 w godz. 8—20 do 15 kwietnia 1974 r. za zwrotem kuponu premiowego i okazaniem dowodu osobistego.

**Po tym terminie nagrody rzeczowe przechodzą na własność spółdzielni.**

1620-K

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
LEKARZY SPECJALISTÓW „MEDICUS"
w Szczecinie

## uprzejmie informuje pacjentów

że

## PRZYCHODNIA LEKARSKA

przy al. Wojska Polskiego nr 42
**jest nieczynna od soboty 30 marca br.**
**z powodu przeprowadzki do nowego obiektu**

## przy pl. Zwycięstwa 1

II i III piętro

Działalność lekarską wznowimy jutro tj. 1 kwietnia od godz. 10.

1621-K

29 marca 1974 roku zmarła

## Zofia Tracz

**długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 56, najbliższa koleżanka, ceniony przez młodzież i rodziców pedagog. Wyrazy żalu i współczucia składają Rodzinie Zmarłej pracownicy szkoły, grono pedagogiczne i młodzież.**

**Pogrzeb odbędzie się 1 kwietnia 1974 roku o godzinie 13.30 na Cmentarzu Centralnym.**

### NAUKA

**MATEMATYKI**, języków obcych uczy posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor, tel. 359-53 (Goniewicz) 4606-G

### PRACA

**GOSPOSIA** do lekarza potrzebna, al. Woj. Polskiego 42/6 4611-G

**POTRZEBNA** kobieta (małżeństwo) na stałe do hodowli kur w Szczecinie, Brzozowskiego 29/5, telefon 736-47. 4264-G

**PRZYJMĘ** wspólnika do uprawy warzyw lub hodowli, tel. 37-335. 4311-G

**POTRZEBNA** pomoc domowa, ul. Unii Lubelskiej 3a, tel. 718-59. 4420-G

**OPIEKUNKA** do półtorarocznego dziecka potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. 9 Maja 6/49, tel. 82-22-36 po godz. 17. 4530-G

### RÓŻNE

**WYCZYŚCISZ** odzież przed świętami za normalną opłatą w Pralni Chemicznej-Farbiarni ul. Bohaterów Warszawy 7 (blisko ul. Mickiewicza). Zapłata przy odbiorze. 4552-G

**TELEWIZYJNE** pogotowie inż. Czernecki, tel. 361-51. 2923-G

**PUNKT** usługowy magla elektrycznego przy ul. Bernima 17 wznawia działalność. Zapraszamy. 4243-G

**TELEWIZYJNE** pogotowie inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 4437-G

**ZAPOROŻCA** zamienię na Nysę lub Żuka w dobrym stanie z silnikiem górnozaworowym. Wiadomość: Pyrzyce, tel 805 4532-G

### KUPNO

**RÓŻNE** narzędzia i maszyny do warsztatu ślusarsko-spawalniczego — kupię, tel. 820-631. 4586-G

**KOMPLETNY** silnik „Volvo" typ 122, 142, 144 oraz końcówki do wahaczy — kupię, tel. grzecznościowy 217-26. 4428-G

### SPRZEDAŻ

**PUDEŁKI** rodowodowe siedmiotygodniowe — sprzedam, tel. 755-88. 4610-G

**FIATA 125p** — 1600 odbiór FSO oraz kalkulator elektryczny — sprzedam. Oferty z cenami Biuro Ogłoszeń Szczecin 4575

**SAMOCHÓD** Ford-Anglia 1966 rok prod., sprzedam. Tel. 71-551 4345-G

**WARTBURGA**, typ przejściowy, sprzedam. Cena 50 tys. Oglądać dnia 31. III. 1 i 16. IV. Szczecin, Gen. Zawadzkiego 2/31 3780-G

**KOŻUSZEK** damski, żakiet jersey, płaszcz z kremplinv, rozmiar średni i inną garderobę, sprzedam niedrogo. Tel. grzecznościowy 217-26 4429-G

**MOSKWICZA 408** sprzedam. Szczecin, ul. Lipowa 22/1. 4438-G

**SUKNIĘ** ślubną długą, sprzedam. Ul. Rew. Październikowej 14/30 4466-G

**TELEWIZOR**, sprzedam. Tel. 385-86 4479-G

**GARAŻ**, sprzedam. Goleniów. Puszkina 18. Tel. Goleniów 21-86 45749-G

**GRAMOFON** stereofoniczny „Hi-fi", sprzedam. Tel. 246-65, 16—18 4561-G

**MOST** samochodu „Warszawa" dolny, sprzedam. Tel. 735-58 4546-G

**WÓZEK** głęboki prod. NRD, sprzedam. Uniślawy 18/13. 4514-G

**SYRENĘ 104**, sprzedam. Tel. 707-55 4509-G

**NOWĄ** Dację 1300, sprzedam. Szczecin, ul. Niemcewicza 12/5 4376-G

**NADWOZIE** „Warszawy" 223 po kapitalnym remoncie, sprzedam. Parkowa 46/4 4347-G

**7-MIESIĘCZNEGO** foksteriera, sprzedam. Łokietka 27/10. 4495-G

**SUKNIĘ** ślubną rozmiar 50 długą z welonem sprzedam. Tel. 708-66. 4487-G

**FIATA 125 p 1500**, odbiór w Motozbycie, niedrogo sprzedam. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4528.

### LOKALE

**PANI** poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 820-789, godz. 10—19. 4576-G

**ODNAJMĘ** pokój nieumeblowany małżeństwu bezdzietnemu. Wyspiańskiego 80. 4608-G

**NAUCZYCIEL** matematyki, języków obcych poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 359-53. 4607-G

**MIESZKANIE** własnościowe kupię. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4572.

**PANI** po studiach poszukuje pokoju. Tel. 202-29. 4540-G

**M-1** własnościowe, oraz pokój z używalnością kuchni i łazienki w nowym budownictwie, zamienię na mieszkanie minimum M-2. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4538.

**PRACUJĄCA** poszukuje pokoju. Tel. 729-54 po godz. 11. 4505-G

**GDAŃSK - PRZYMORZE** pokój z wnęką, balkonem, kuchnią z oknem, łazienką z ciepłą wodą, zamienię na mieszkanie M-2 lub M-3 w Szczecinie. Tel. Szczecin 286-62 po godz. 18. 4385-G

**POSZUKUJĘ** samodzielnego mieszkania w nowym budownictwie na terenie Świnoujścia. Wiadomość: Świnoujście, skrytka pocztowa 131. 4335-G

**ODNAJMĘ** pokój subiokatorski umeblowany kulturalnemu samotnemu panu bez nałogów. Spółdzielcza 8. 4321-G

**POKÓJ** do wynajęcia. Ul. Wojciechowskiego 6-b. 4235-G

**DUŻE** trzypokojowe, 100 m kw. słoneczne, I piętro, kuchnia, łazienka, w. c. śródmieście, zamienię na dwa samodzielne jedno- i dwupokojowe w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty, Biuro Ogłoszeń Szczecin 4236.

**ODNAJMĘ** pokój c. o. na Pogodnie. Tel. 714-18. 4279-G

**POKÓJ** do wynajęcia. Jaworowa 9. 4284-G

**MIESZKANIE** kwaterunkowe pokój i kuchnia z wygodami w Ełku na Mazurach zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Szczecin, ul. Swarożyca 10/1. 4427-G

**MIESZKANIE** M-3 kupię. Tel. 722-62. 4473-G

**WARSZAWA** — pokój z kuchnią 36 m kw. c. o., ciepła woda, II piętro, zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Szczecin 451-77/9 do godz. 15. 44441-G

**ODNAJMĘ** pokój z c. o. panu. Wierzbowa 96. 4469-G

**RZESZÓW** — centrum M-3 własnościowe, zamienię na równorzędne w Szczecinie lub sprzedam. Tel. 722-62. 4471-G

**ODNAJMĘ** pokoik umeblowany. Tel. 385-86. 4480-G

**POZNAŃ** — mieszkanie kwaterunkowe 68 m kw. 3-pokojowe z wygodami c. o., dzielnica willowa, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty z podaniem rozkładu i metrażu proszę składać w Biurze Ogłoszeń Szczecin 4547.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 0) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

**NIEDZIELA, 31 MARCA**

**DZIŚ:** Balbiny, Kornelii
**JUTRO:** Teodory, Grażyny

## POGODA

*ZACHMURZENIE umiarkowane, skłonność do burz. Temp. ok. 14 st., nad samym morzem ok. 7 st.*

**DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1024,5 milibara (768,4 mm Hg). W ciągu dnia powolny spadek ciśnienia.**

## TEATRY

POLSKI — „Radcy pana radcy" g. 16; MUZYCZNY — „Bal w operze" g. 16; DISCORAMA — „Stare romanse — nowe przeboje" g. 17, 20; PLECIUGA — „Ania skrzat i słomiany Hubert" g. 11.

## KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Billy Jack" g. 10.30, 13, 15.30 — USA — od lat 16; „Miłość Elwiry Madigan" g. 18, 20.30 — szwedzki od lat 16; poniedziałek: „Miłość straceńców" g. 10.30, 13, 15.30 — jap. od lat 16 — panoram.; „Kanał" g. 20 — pol. od lat 14; KOSMOS (tel. 355-02) „Miasto nieujarzmione" g. 16, 18.30 — pol. od lat 14; „Goście" g. 9, 11.15, 13.30, 21 — USA — od lat 16; poniedziałek: „Nagrody i odznaczenia" g. 9, 11.15, 13.30, 17.30, 21 — pol. od lat 16; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 9, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 14 — panoram.; poniedziałek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) „Samuraj i kowboje" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. od lat 16 (niedziela i poniedziałek); PIONIER (tel. 475-02) „Awantura o Basię" g. 13, 15; „Czerwone berety" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Wielkie wakacje" g. 22 — fr. od lat 18 — panoram. (niedziela i poniedziałek) w poniedziałek o g. 10 i 17 „Bajka o smoku"; PROMIEŃ — „Gappa" g. 12; TPPR — „Tak tu cicho o zmierzchu" g. 17, 20 — radz. od lat 14 — panoram.; MARS — „Zwiadowca" g. 16 — radz. od lat 11; „Co ważne w życiu" g. 18, 20 — czeski od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Powrót rewolwerowca" g. 18 — USA — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wykryć szpiega" g. 14, 16 — radz. od lat 14; „Pożądanie zwane Anada" g. 18, 20 — czeski od lat 18; MEWA (Żelechowo) „Rewizja osobista" g. 18 — pol. od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) „Pilnujcie Zuzi" g. 16, 18 — NRD — od lat 14; 1 MAJ (Żydowce) „Winnetou i Apanaczi" g. 16.30 — jug. od lat 11; „Na wylot" g. 18.30 — pol. od lat 18; BAJKA (Police) „Zaloty pięknego dragona" g. 17, 19 — czeski od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Morderca samotnych kobiet" g. 18 — NRD — od lat 18; SYRENKA (Jasienica) „Motyle" g. 17, 19 — pol. od lat 11; ZATOKA (Nowe Warpno) „Lampy naftowe" g. 16, 18 — czeski od lat 16; STOKROTKA (Śmierdnica) „Jezioro osobliwości" g. 17 — pol. od lat 11; GRYF (Gryfino) „Dziki i swobodny" g. 11; „Z tamtej strony tęczy" g. 17, 19 — pol. od lat 16; INA (Stargard) „Wędrówki misia" g. 12; „Eolomea" g. 16.30, 18.30, 20.30 — NRD — od lat 11 — panoram.; DAR (Stargard) „Parago" g. 12.30; „Helga" g. 16, 18, 20; WISŁA (Goleniów) „Siódma kula" radz. od lat 11 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Śladem czarnowłosej dziewczyny" jug. od lat 18.

**PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

BAŁTYK — „Czarodziejski flet" g. 10; PIONIER — „Bajka o smoku" g. 10, 11 12, 17; ECHO — „150 na godzinę" g. 16; SZMARAGDOWE „Pierścień księżnej Anny" g. 12; MEWA — „Stawka większa niż życie" g. 14, 16; HUTNIK — „Słoń z indyjskiej dżungli" g. 12; 1 MAJ — „Przygody żółtej ciżemki" g. 15; BAJKA — „Sportowcy" g. 11, 15; BIAŁY ŻAGIEL — „Przygody Tolka Borówki" g. 16; SYRENKA — „Dzielny rycerz" g. 16; ZATOKA — „Czarodziejskie wampum" g. 15; TPPR — „Ślepy pelikan" g. 15.30.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 10—16; ZAMEK — „Architektura Austrii 1960—1970" g. 10—18.

## DYŻURY

**SZPITALE**

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Woj. Polskiego 72 — g. 9—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14 i od g. 20—7.

**APTEKI**

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 Woj. Pol. 134 — tel. 749-00; NR 10 — Szczecin-Glinki; NR 62 — Szczecin-Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

OBSŁUGA SAMOCHODÓW, Szczecin, al. Piastów 20 — g. 8—16.

**DYŻURY DELIKATESÓW**

NR 5 — Wyzwolenia 37 — g. 10—16; NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20; NR 8 — Jedn. Narodowej 47 — g. 14—20 (winno-cukierniczy).

## TELEWIZJA

**PROGRAM POLSKI**

6.40, 7.10 i 7.40 TV kurs rolniczy. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 „Bieg po zdrowie". 9 Teleranek. 10.20 Klub 6 Kontynentów „Zmiany w geografii". 11.10 W Starym Kinie. 12.10 Dziennik TV (kolor). 12.25 „Karajan dyryguje Beethovena" (kolor). 13 Raport o stanie gminy. 13.30 „Szansa dżungli". 13.50 Dla dzieci „Od bajki do bajki" — TV CSRS. 14.40 Teleturniej „Cztery kółka". 15.35 Losowanie Toto-Lotka. 15.50 „Oryginały i transkrypcje". 16.20 Kwadrans tygodnia. 16.40 „Kair. Synaj, czerwone berety" — reportaż (kolor). 17.10 Tele-Echo (kolor). 18 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.15 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Ostatni odcinek TV filmu fr. „Szkoła uczuć". 21.10 Wiosna, wiosna — program rozrywkowy. 21.45 Informacyjny magazyn sportowy. 22.30 Dobranoc dla dorosłych „Zaliczka".

**PROGRAM II**

11 Sprawozdanie z finałów mistrzostw Polski w boksie. 16.20 „Etiopia". 16.50 Utwory J. S. Bacha. 17.15 Film pol. „Zakazane piosenki". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Recital piosenkarski „Christ i Frank". 21.10 Teatr TV „Magiczna wyspa Prospera" — fragmenty dramatów Szekspira.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja jęz. angielskiego. 9 Lekcja jęz. rosyjskiego. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Program z Rostocku. 12 Wiadomości. 12.05 Filmowa komedia muzyczna „Kupiec z miłości". 13.25 Wyjątki z programu cyrku Buscha. 14.30 TV film węg. „Druga strona medalu". 15.20 Widowisko dla dzieci. 16 Wiadomości. 16.05 „Czego sobie życzysz". 17.15 Wiadomości. 17.20 Sport. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Film z F. Sinatrą i Kim Nowak „Złote ramię". 21.55 „Nowa szkoła". 22.50 Wiadomości.

## RADIO

**PROGRAM I** (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

7.15 Gra polska kapela. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 74. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.05 Radiowy teatr dla dzieci. 10.25 Przeboje. 11 Niedzielny koncert muzyki poważnej. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Studio S-13. 13.45 Wizerunki ludzi myślących. 14.15 Recital W. Karolika. 14.30 „W Jeziorankach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Grimm 62". 16.52 A. Bem przedstawia. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.08 Radiowa rewia rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Panorama rytmów. 20.40 Spotkanie z Polą Gojawiczyńską. 21 D. c. panoramy rytmów. 21.30 Zespół Dzieciwiątka. 22 Niedzielna rewia taneczna. 22.30 Rewia piosenek. 23.20 Tańczymy do północy. 0.05—3 Program nocny.

**PROGRAM II** (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.28, 0.01.

6.40 Niedzielna pozytywka. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.35 „Zawsze w niedzielę". 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Magazyn wojskowy. 9.05 „Z uśmiechem przez 30-lecie". 9.35 Muzyczne ciekawostki. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Grają kamieńskie organy. 10.35 „Podrzutek". 10.57 Koncert z dedykacją. 12.05 Aud. folklorystyczna. 12.35—14 Szczecin — UKF. 12.35 „Czy znasz tę książkę". 13 Poranek symfoniczny. 14 Magazyn literacko-muzyczny. 15 W kręgu bluesa i ballady. 15.30 Radiowy teatr dla dzieci i młodzieży. 16.15 Z księgarskiej lady. 16.30 Koncert chopinowski. 17—18 Szczecin — UKF. 17.05 „Gdańszczanie". 17.30 Muzyczny kalejdoskop. 18 Koncert życzeń. 18.30—21 Szczecin-stereo. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR „Na drodze stał Kołobrzeg". 20.30 Sławni dyrygenci minionej epoki. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Z cyklu „Gwiazdy współczesnych scen operowych. 21.50 Z bojsk i stadionów. 22.20 Gawęda wieczorna. 22.30 „Mój największy sukces". 23 Utwory P. Hindemitha. 23.35 Utwory M. K. Webera.

**PROGRAM III** (na falach 31, 41, 48 i 49 MHz).

7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Spotkanie z zespołem The Carpenters. 8.10 W książkach i w życiu. 8.35 Niedzielne rytmy. 9 „Homo Faber". 9.10 Grające listy. 9.35 Gdy się mówi A... 10 „Amerykanin w Paryżu". 10.15 Ilustrowany magazyn autorów. 11.15 Tygodniowy przegląd prasy. 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 Słuchowisko „Ostatnie słowo". 12.30 Między Bobino a Olimpią. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą. 15.10 „Okręt Jej Królewskiej Mości". 15.30 Znajomi z encyklopedii. 15.50 Laureaci spotkań kaliskich. 16.15 Wszystko o bajce. 16.45 Muzyk poszukiwany. 17.05 „Homo Faber". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Słuchowisko „Laostic". 18.30 Mini-max. 19.05 Przeboje ze „Złotych Płyt". 19.20 Lektury lektury. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Operowe qui pro quo. 20.10 Wielkie recitale. 20.55 Jazzowe samby. 21.05 Strofy dawne. 21.25 Fragment suity R. Wakemana. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.20 Opowieści prof. Tutki. 22.33 Ten się śmieje kto się śmieje. 23 Poeci węgierscy. 23.05 Barbara i inne śpiewające autorki. 23.25 II koncert zespołu Deep Purple.

# Kronika wypadków

WCZORAJ, podczas imprezy kolarskiej, której trasa wiodła m. in. przez Dołuje (pow. Szczecin), wydarzyła się kraksa, w której doznali obrażeń dwaj młodzi kolarze: 15-letni Mieczysław S. i 17-letni Jan R. Jak wynika z informacji lekarza pogotowia, pierwszy z nich wpadł na bok towarzyszącego wyścigowego samochodu i doznał złamania obojczyka, drugi — w tym samym czasie — wywrócił się, uderzył głową o jezdnię i z objawami wstrząśnienia mózgu został odwieziony do szpitala na Pomorzanach.

OKOŁO godz. 14 na ul. Krasińskiego, przy posesji oznaczonej numerem 78, wybiegła niespodziewanie na jezdnię zza stojącego na poboczu samochodu i wpadł pod motocykl 10-letnia Jolanta B., mieszkanka ul. Łuczniczej. Lekarz pogotowia dokąd przywieziono dziewczynkę przygodnym środkiem lokomocji, stwierdził bardzo poważne obrażenia. Jolantę B. odesłano karetką reanimacyjną do szpitala.

PATROL MO zatrzymał wczoraj, krótko przed godz. 17, mieszkańca ul. Lisiej, 19-letniego Zdzisława K., który stanie przed sądem (tryb przyspieszony) pod zarzutem pobicia ekspedientki w sklepie przy ul. Unii Lubelskiej.

PÓŹNYM wieczorem wybuchł groźny pożar we wsi Kładkowo pow. Gryfino. Pastwą „czerwonego kura" padła duża stodoła o kubaturze ponad 2 tys. m sześc., stanowiąca wspólną własność czterech rolników. W chwili zamykania numeru „Kuriera" akcja ratunkowa prowadzona przez 5 jednostek strażackich trwała w całej pełni. (ap)

# Czy w Dąbiu i Nad Odrą powstaną służby drogowe?

JAK się dowiadujemy, Miejski Zarząd Dróg i Mostów czyni starania w celu utworzenia w bieżącym roku dwóch tzw. rejonowych służb drogowych dla dzielnic Dąbie i Nad Odrą. Chodzi o roztoczenie lepszej opieki nad nawierzchniami jezdni i chodników w tych oddalonych od centrum rejonach miasta. Nowo utworzone służby drogowe dysponowałyby własnym sprzętem i własnymi warsztatami (ze znalezieniem locum dla takowych jest największy kłopot), i wykonywałyby jedynie bieżące naprawy nawierzchni. Ciekawe, czy uda się tym systemem lepiej zadbać o ulice dzielnic peryferyjnych, nie zaniedbując przy tym w niczym Śródmieścia?

(tawo)

# „Drogówka" prosi świadków

16 BM. około godz. 17.30 na przystanku tramwajowym przy ul. Bohaterów Warszawy (u zbiegu z ul. Mickiewicza), „Warszawa" MS 1213 potrąciła oczekujących na tramwaj dwoje ludzi — mężczyznę i kobietę. Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się w KM MO — Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 12, tel. 307-345 w godz. 8—16.

# Kołomyjka z grafosami

W SKLEPACH z artykułami papierniczymi od kilku tygodni nie ma podstawowych przyrządów do kreślenia, jakimi są grafosy. O po wyższym fakcie powiadomili nas Czytelnicy. O wyjaśnienie poprosiliśmy dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi — Mieczysława Zaborowskiego. Oto co usłyszeliśmy:

**— Rzeczywiście, w sprzedaży rynkowej nie ma grafosów „Pelikan", importowanych z NRF-u. Można je nabyć jedynie przychodząc z zapotrzebowaniem do hurtowni (?). Nie ma natomiast trudności z nabyciem grafosów produkcji NRD.**

Sprawdziliśmy. Grafosy importowane z NRD były tylko w jednym sklepie WPHAPiS przy ul. Bogusława 52. (wys)

# WPIA informuje

WPIA „Szczecińska Estrada" uprzejmie informuje, że zapowiadany na Małej Scenie Rozrywki w dn. 3 kwietnia 74 r. program primaaprilisowy zostaje przesunięty na dzień 2. IV., na godz. 19. Bilety może na zwracać w kasie w dn. 2.IV.

Ponadto przesunięty zostaje recital — spotkanie Maj Komorowskiej, która miała wystąpić w dn. 20 i 21 kwietnia na dzień 3. IV. godz. 17.30 i 20.

# Występują recytatorzy

WOJEWÓDZKI Komitet Organizacyjny XX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zaprasza na występ recytatorów, który odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 10, w Sali Anny Jagiellonki w Zamku oraz na Koncert Galowy z udziałem laureatów o godz. 17 w Sali Księcia Bogusława w Zamku.

# 7 DNI Z TV

## PROGRAM I

**PONIEDZIAŁEK, 1.IV.74**

16.40 — Zwierzyniec. 17.30 — Echo stadionu. 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Reportaż. 20.20 — Teatr TV: Tomasz Mann — „Małżeństwo Antoniny". 21.50 — Reportaż filmowy. 22.20 — Gra Old Metropolitan.

**WTOREK, 2.IV.74**

8.50 — Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 10 — Film „Szkoła uczuć". 16.40 — Dla dzieci: Kino Skrzat. 17.05 — Sylwetki X Muzy. 17.30 — Dla młodzieży — „5×5=30". 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Eureka. 20.20 — Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 22.20 — „Mistrzowie batuty".

**ŚRODA, 3.IV.74**

16.40 — „Latający Holender". 17.20 — Dialogi historyczne. 17.50 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.10 — „Szare na złote". 18.40 — Film „Łuk tęczy". 20.20 — Filmoteka arcydzieł: „La strada" — film prod. wł.

**CZWARTEK, 4.IV.74**

9 — „Ja nie zabiłem" — film seryjny TV NRD. 10.35 — Film „Łuk tęczy". 16.40 — Ekran z bratkiem. 17.45 — Program muzyczny. 18.15 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 — Program publicystyczny. 19 — TEST. 20.20 — Film TV NRD „Ja nie zabiłem".

**PIĄTEK, 5.IV.74**

8.35 — Film USA „Ryzykanci". 15.55 — NURT. 16.40 — Mecz hokejowy Polska — CSRS. 17.10 — Publicystyka sportowa. 18.15 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 — Konsylium — cz. I. 20.20 — Film USA „Ryzykanci". 20.45 — Panorama. 21.30 Teatr TV: Leopold Staff — „Godziwa". 22.30 — Konsylium — cz. II.

**SOBOTA, 6.IV.74**

14.30 — Transmisja meczu hokejowego o mistrzostwo świata: Polska — Szwecja. 16.55 — Dla dzieci „Sobótka". 17.10 — Turniej sportów obronnych. 17.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 18.20 — „Nie tylko dla pań". 18.45 — Pegaz. 20.20 — „Wielka ucieczka" — film fab. prod. USA. 23.40 — „Mkną po szynach piosenki" — bułgarski program rozrywkowy.

**NIEDZIELA, 7.IV.74**

8.40 — Bieg po zdrowie. 9 — Teleranek. 10.20 — Antena. 10.35 — Piosenka dla Ciebie. 11.20 — „W Dolinie Słońca" — reportaż. 11.35 — „Oryginały i transkrypcje" — ludowe melodie opolskie. 12.25 — „Na chłopski rozum" — program wiejski. 12.55 — „Bydgoszcz — Warszawie" (teleturniej). Wystąpią: T. Fijewski, A. Kopiczyński, M. Rodowicz, J. Kubicka, D. Rinn i B. Czyżewski. 13.55 — Dla dzieci: „Co to jest?". 14.35 — Rzecz o zdrowiu. 15.25 — Transmisja meczu hokejowego CSRS — Szwecja. 17.00 „Samochód dla najlepszego" — program rozrywkowy z udziałem: E. Śnieżanki, S. Kozłowskiej, W. Koconia, S. Przybylskiej, zespołu „Partita". 17.30 — Program filmowy. 18.20 — „Postaw się — nie zastaw się". 20.20 — Film fab. „Temat na niewielkie opowiadanie". 21.45 — „Przystanek musical" — program rozrywkowy. Wykonawcy: I. Kwiatkowska, R. Rolska, S. Przybylska, E. Ulasińska, J. Stępowski, T. Ross i inni.

## PROGRAM II

**PONIEDZIAŁEK, 1.IV.74**

17.55 — Film archiwalny — „Ridolini". 18.40 — Rozkosze łamania głowy — teleturniej. 21.10 — Polskie miniatury fortepianowe. 21.25 — Polski Film Animowany. 21.45 — Film Dokumentalny: „Rinaldo Olah" — prod. CSRS i „Wielka uroczystość w małej wiosce" — prod. jugosłowiańskiej. 22.20 — NURT — Ekonomia.

**WTOREK, 2.IV.74**

17.20 — Polski Film Dokumentalny. 17.50 — Krakowskie Studio Jazzowe. 18.20 — „Bicie serca" — nowela filmowa TVP. 20.20 — Romanse śpiewa Rena Rolska. 20.55 — Świat w kamerze naszych reporterów. 21.30 — Tylko dla wędkarzy. 22.15 — Teatr TV: A. Mularczyk „Oddaj buty" w reż. W. Solarza. Wykonawcy: T. Kondrat, J. Karaszkiewicz, E. Wiśniewska, Cz. Roszkowski, R. Wilhelmi.

**ŚRODA, 3.IV.74**

17.10 — Kino Miniatur. 17.45 — Poradnik dla 15-latków. 18.15 — Szwecja — Polska. 20.20 — Świat, obyczaje, kultura. 20.50 — Dziesiąty raz w Opolu — film rozrywkowy. 21.40 — NURT — Psychologia.

**CZWARTEK, 4.IV.74**

16.55 — Polski Film Animowany. 17.10 — Francja na co dzień i od święta. 18.00 — Sprawozdanie z turnieju w gimnastyce artystycznej. 20.20 — Kalejdoskop sportowy. 20.35 — „Jestem szczęśliwa" — fragm. popularnych operetek.

**PIĄTEK, 5.IV.74**

17.25 — Z cyklu: „Wyprawy" — Dramat w Pirenejach. 17.55 — „Arsen Lupin" — odc. II filmu seryjnego. 20.20 — Ekran wspomnień: „Irena do domu" — film fab. prod. polskiej. 22.15 — TEST — Rynek. 22.30 — NURT — Filozofia.

**SOBOTA, 6.IV.74**

17.10 — „Wzory" — program TV radz. 17.40 — Jan S. Bach — II Suita orkiestrowa h-moll. 18 — Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet. 20.20 — Z klasyki humoru: „Dickens i jego bohaterowie". 21.05 — „Czarnomysł" — opera komiczna. 22.05 — Świadectwa epok minionych — film dok. 22.20 — „Czarownica" — film fab. prod. franc.

**NIEDZIELA, 7.IV.74**

14.40 — „Sport i zabawa". 15.40 — Wojskowy Film Dokumentalny. 16.10 — Szkice wielkomiejskie. 16.40 — „Gdy profesor jest w dobrym humorze" — opera komiczna (program TV CSRS). 17.15 — ABC surowców na świecie. 17.45 — Ekran wspomnień: „Pokolenie" — film fab. w reż. A. Wajdy. 20.20 — „Jać mam serce do ciebie" — pieśni biesiadne i miłosne XVII w. 21.10 — Estrada Poetycka. 21.20 — „Światy Grzegorza Stańczyka" — reportaż. 21.30 — Filmowe Studio Młodych — „Myśliwy" — film TVP.

## O miejsce dla Polskiego Związku Głuchych

# „Teatr 3" – głośny w Europie

ICH ŚWIAT jest uboższy o dźwięk. Ale też ich świat jest bogatszy o gest. Tam gdzie my, by wyrazić swój stan układamy słowa w kunsztowne figuracje, oni układają ręce.

Być może ten fakt przesądził o inności Pantomimy Związku Głuchych – „Teatru 3" ze Szczecina. Bo chociaż występują od niespełna czterech lat, stali się głośni nie tylko w Polsce, ale w Europie!

Obecnie grupa pod czujnym okiem reżysera Z. Zdanowicza i kierowniczki Z. Grajek pracuje nad inscenizacją „Makbeta" wg Szekspira. Próby są jednak niezwykle uciążliwe, odbywają się w udostępnionej na kilka godzin w tygodniu, szkolnej sali gimnastycznej na Pomorzanach. Nie ma gdzie zainstalować świateł, nie ma szatni, nie ma sceny. Drogie kostiumy spakowano do pięciu niewielkich walizek. Składowane tam, gniotą się i niszczeją, część grupy pozabierała je do domów. Brak rekwizytorni i garderoby, odpowiedniej sali do prób – daje się mocno we znaki zespołowi, który wciąż ma ambicję doskonalić swój warsztat.

Ale ... Ludzi niesłyszących jest w naszym mieście ponad 1 500, a „Teatr 3", to tylko jeden z przejawów bogatej działalności szczecińskiego oddziału PZG. Całe życie kulturalne tych ludzi koncentruje się w dwóch niedużych pomieszczeniach na II piętrze mieszkalnej kamienicy przy al. Armii Czerwonej 7. Tam znajduje się także świetlica, gdzie przychodzą po pracy aby poczytać, obejrzeć film, popracować w kółkach zainteresowań. Dziennie przewija się ich około setki, działają sekcje: fotograficzna, filmowa, sportowa, brydżowa.

A przecież mieści się tu jeszcze biuro Związku, gdzie przyjmuje się interesantów nie tylko z terenu miasta, ale także z województw szczecińskiego i koszalińskiego. Piętro niżej mieszkają lokatorzy, których skargi na zakłócanie wypoczynku i ciszy nocnej, posyłane od lat do różnych instytucji urosły już w tomy. Tymczasem, bardzo trudno jest wytłumaczyć człowiekowi niesłyszącemu – co znaczy hałas. Sugerowanie, że zachowuje się głośno, szurając np. krzesłem, pokazywanie, że można przesunąć je po cichu, nie zdaje egzaminu. Trudno się dziwić, to brzmi jak paradoks, ale tym hałasującym towarzyszy zawsze – cisza.

Wydział Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego – wskazuje od czasu do czasu nowe miejsca: Wojska Polskiego 107, Wojska Polskiego 91 – Pocztowa 5, Wawrzyniaka 9. Żadne z tych pomieszczeń nie nadaje się jednak na klub, nawet po adaptacji. Starania, skargi i monity trwają już 14 lat. Wszędzie uznaje się zasadność przeprowadzki, lecz sprawa wciąż jeszcze nie może doczekać się załatwienia.

D. WYSOCKA

### Sprzęt dotrze w maju

## W 3 minuty – kolorowe zdjęcie

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Pracy „Fotos" otrzyma wkrótce pierwsze dostawy nowoczesnego sprzętu i materiałów fotograficznych. Największe zainteresowanie wzbudzi zapewne **automatyczna kabina do tzw. trzyminutowych zdjęć, wykonywanych w kolorze.**

W początkach maja, jak poinformował nas prezes Zbigniew Moskot, zostanie ona sprowadzona z Anglii do Szczecina. Bylibyśmy zatem pierwszym miastem w kraju, które posiadałoby taką aparaturę (podobną posiada jedynie Poznań, tyle że do fotografii czarno-białej).

Jedynym problemem jest tylko znalezienie odpowiedniego locum, najlepiej oczywiście w centrum miasta. Niestety, jak dotąd, propozycje umieszczenia kabiny w PDT lub Domu Odzieżowym — zostały załatwione odmownie. Może Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miejskiego pomógłby w tej sprawie „Fotosowi"? (wys)

## „Powitanie wiosny"

RAJD TURYSTYCZNY — **„Powitanie wiosny"** organizują: Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Sami swoi" w Policach, Wydział Oświaty i Wychowania oraz Wydział Kultury Urzędu Powiatowego w Policach. Uczestnicy spotkają się dziś o godz. 12 w Tanowie obok mostu na Gunicy.

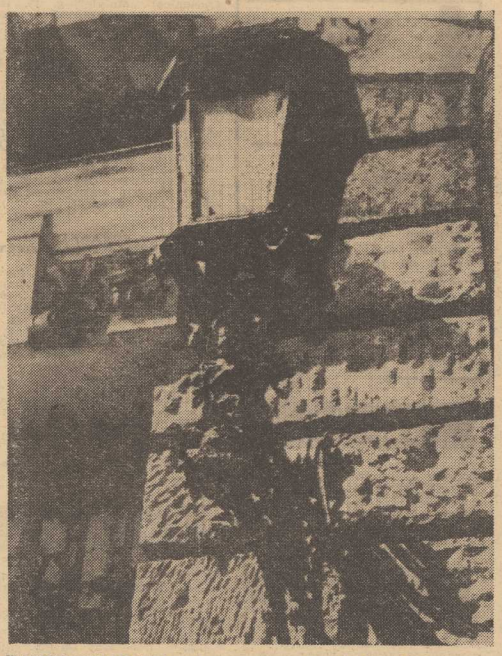

*ZABYTKOWA LATARNIA na placu Orła Białego, która przeżyła ere nafty i gazu.* *(Foto: W. Marzęcki)*

## Okruchy szczecińskiej historii

# W kręgu gazowych latarni

JESZCZE 20 lat temu mrok szczecińskich ulic rozpraszały przede wszystkim gazowe latarnie. Niejeden z nas pamięta przecież jakże typowy wówczas obrazek: pojawiającego się wraz ze zmierzchem rowerzystę z długą tyczką, zapalającego ogniki „gazówek".

*LATARNIA z 1895 roku — secesyjna ozdoba pl. Hołdu Pruskiego.* *(Foto: Zb. Jodkowski)*

Dziś jedynym takim „latarnikiem" jest pani Joanna Aleksandrowicz, emerytka zatrudniona na pół etatu.

**— W 1950 roku, gdy zaczynałam tu pracę co wieczór musiałam obsłużyć setkę takich lamp na piętnastu ulicach** — wspomina pani Joanna. — **Było nas wówczas siedmiu „zapalaczy" na ponad 700 gazowych latarń. Tylko na niektórych głównych ulicach miasta założono wtedy elektryczność, a jarzeniówki oglądało się wyłącznie na filmach... Z roku na rok ubywało nam pracy. Dziś zostałam tylko ja jedna i te pięć gazowych lamp na ul. Bulgarskiej...**

POCZĄTKI ulicznego oświetlenia w Szczecinie wiążą się z wynalazkiem lampy naftowej. W czterdziestych latach ubiegłego stulecia pojawiły się na szczecińskiej Starówce (ówczesne centrum miasta) niezbyt liczne latarnie naftowe. **Jedna z nich zachowała się do dziś na okazałym budynku przy pl. Orła Białego.** Dwie inne zdobiły wejście do palacyku, w którym mieści się obecnie siedziba PKO przy al. Niepodległości. Po wojnie jednak ktoś przejęty widocznie duchem bezkompromisowej awangardy — odpiłował je po prostu i wyrzucił na złom.

GAZOWE latarnie uliczne postawiono na przełomie wieków. Ich pojawienie wiąże się z bujną rozbudową secesyjnego śródmieścia Szczecina. **Najwspanialszym egzemplarzem** — jedynym zachowanym do dziś prawdziwym kandelabrem ulicznym — **jest latarnia stojąca naprzeciw Bramy Królewskiej na placu Hołdu Pruskiego.** O zgrabnej sylwetce, pełna stylowych, secesyjnych ozdób. U jej szczytu, gdzie rozchodzą się ramiona dźwigające klosze, widnieją dwa odlane z żelaza żurawie. Na wysokości oczu przechodnia wybito date jej powstania — **1895 rok.** I choć od dawna już gazowy ognik zastąpiły w niej elektryczne żarówki, niewiele utraciła ze swego uroku. Szkoda tylko, że nie zainteresowali się nią konserwatorzy zabytków. Cóż, nawet masywny metal nie wytrzymuje dłuższej próby czasu.

GAZOWE latarnie przegrały z kretesem w konkurencji z nowoczesną jarzeniówką. Czyż jednak wszędzie istnieje nieunikniona konieczność ich likwidacji?

**— Tak przywykliśmy do tych naszych latarń...** — zwierzyła się jedna z mieszkanek ul. Wojciechowskiego. — **Pisaliśmy podania, petycje. Wszystko na nic. Czy nowoczesność nie oszczędzi nawet cichych, peryferyjnych uliczek?**

I OTO dowiadujemy się, że już za parę miesięcy staroświeckie latarnie gazowe staną wzdłuż ul. Korsarzy przy promenadzie wiodącej do Zamku. Zainstalują je w czynie społecznym pracownicy Gazowni. A więc znajdzie się jednak w Szczecinie miejsce dla XIX-wiecznych, nastrojowych lamp ulicznych. (taw)

## Echa naszej mini—ankiety

# Jeszcze o „cmok-nonsensie"

ŻADNA chyba z naszych niedzielnych mini-ankiet nie odbiła się takim echem wśród Czytelników, jak jedna z ostatnich, którą zatytułowaliśmy: **„Cmok-nonsens, czy męska szarmanckość"?** Otrzymujemy listy, w których jedni dzielą się swymi uwagami na temat sensu istnienia obyczaju całowania kobiet w rękę przy powitaniu bądź przy pożegnaniu, inni po prostu opowiadają się krótko: za — lub przeciw zwyczajowi. Zawsze jednak czynią to z wielką pasją. Zacytujmy fragmenty dwóch listów.

**Pisze pan Geza Wildburg z ul. Jacka Soplicy 18:**

— Nie chcę powiedzieć, że we wszystkich sytuacjach należy się witać (żegnać) z paniami, całując je w rękę. Zwłaszcza w miejscu pracy byłoby to śmieszne. Pomnożywszy to przez ilość „ręko-całusów" w skali krajowej, otrzymalibyśmy wcale pokaźną sumę utraconych „cmok-godzin". Niemniej jestem przeciwny wprowadzaniu tzw. uproszczonych form towarzyskich w rodzaju „Hello baby"! i głosuję za zachowaniem form obowiązujących ludzi dobrze wychowanych. Oddajmy więc naszym paniom należny im szacunek całując je w rękę kiedy trzeba i bądźmy wobec nich rycerscy na co dzień, a nie tylko raz w roku, w dniu 8 marca".

**Pisze pan Jerzy Kujawski z ul. Kaszubskiej 32:**

— Myślę, że cały problem należałoby skwitować właśnie sformułowaniem: „cmok-nonsens". Fakt, że w naszych czasach jest więcej powodów do składania hołdów kobietom, powinien zmobilizować mężczyzn do wyszukania współczesnej formy powitania nacechowanego szacunkiem... (...) Demokratyczny savoir-vivre jest mało zdecydowany. Autorytety w tym względzie miewają odmienne zdania w tych samych kwestiach. Pouczano mnie 10 lat temu na tzw. lekcji wychowawczej, że powszechnie używane: „smacznego" jest mało eleganckie, że należy unikać tego zwrotu. I cóż z tego? Dzisiaj krzywo patrzą na mnie, kiedy jedzącego nie potraktuję, nie wiedzieć co wyrażającym zwrotem: „smacznego". Chciałbym zaapelować w imieniu swoim i tych, którzy wyznając te same co ja zasady, z rezygnacją poddają się wszechobowiązującemu zwyczajowi „całowania rączek": nie dajmy się zwariować, zróbmy coś, co wyeliminuje przyczynek wielu nieporozumień.

TAK WIĘC zupełnie niespodziewanie tym właśnie tematem naszej ankietki trafiliśmy w... problem, który tak czy owak, dręczy naszych rodaków. (tawo)

## Co tydzień niesie...

★ **W PONIEDZIAŁEK – prima aprilis,** a więc – jedyny dzień w roku, kiedy bez wyrzutów sumienia, możemy sobie pokłamać, rozwinąć fantazję i podrażnić krewnych oraz znajomych. Życzymy wszystkim dowcipnych, wspaniałych konceptów!

★ **W ŚRODĘ** – warto obejrzeć w „Delfinie" japoński dramat psychologiczno-kryminalny pt. **„Miłość straceńców".** Film traktuje o uczuciu, które zostało zniweczone przez przeszłość bohaterów.

★ **W PIĄTEK** – gustującym w poetyckiej balladzie jazzowej polecamy **Małą Scenę Rozrywki,** gdzie o godz. 20 wystąpi Wanda Warska i Andrzej Kurylewicz! Znakomici artyści zagoszczą w Szczecinie trzy dni.

★ **W SOBOTĘ** – o godz. 12 zostanie otwarta w Zamku Książąt Pomorskich Ogólnopolska Wystawa pt. **„Teatry i ich scenografowie".** Ekspozycja obejmie teatr tradycyjny, teatr lalek, happening oraz pantomimę. Fotogramy, rekwizyty a także kostiumy ze sztuk, które zeszły z desek teatrów – zainteresują zapewne nie tylko humanistów.

# Był obrazek, nie ma obrazka

**NASZE TRZY GROSZE**

W MOIM DOMU ADM wymalował klatkę schodową, żeby zaś lokatorom mieszkało się przyjemniej, na każdym spośród czterech pięter, na lśniących czystością ścianach umocowano półeczki z kwiatami w doniczkach i powieszono obrazki. Przez cztery dni obrazki cieszyły oko lokatorów. Piątego dnia jeden z widoczków... zniknął. Zawstydzeni mieszkańcy bloku spoglądali po sobie. Po co komu taka „zdobycz": papierowy widoczek wycięty z ilustrowanego tygodnika? Oczywiście nikt nikogo nie posądzał. Obrazka nie wziął żaden z lokatorów. Mógł to zrobić tylko ktoś z ulicy. A jednak...

Po kilkunastu dniach na opustoszałej ścianie znów pojawił się obrazek. Inny, powieszony przez zapobiegliwego gospodarza domu. Aby zniechęcić ewentualnego amatora do zdjęcia go ze ściany, przymocowano obrazek w odmienny sposób. Wisiał sześć dni. Pewnego wieczora lub ranka znów ktoś go sobie przywłaszczył. Tym razem jednak wandal wyrwał widoczek razem z kawałkiem muru.

Podobno jedna jest metoda wychowawcza w takich sytuacjach: **tak długo wieszać nowy obrazek, aż niedorosłemu do przebywania w cywilizowanym świecie osobnikowi, znudzi się, aż zrozumie że — nie tędy droga.** Ale czy ADM-owi i gospodarzowi domu starczy wytrwałości?

Obrazek, mała rzecz. Tym większy... wstyd, że aby mógł wisieć spokojnie trzeba by obok postawić stróża. (tawo)

## Notatnik szczeciński

■ **„BEZ ludzi wszędzie pusto"** — to kolejna impreza z cyklu **„Powiedz o tym sąsiadowi"**, organizowana dziś, o godz. 16.30 w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2 (Niecka Niebuszewska). Organizatorzy zapraszają wszystkich na spędzenie 3 godzin w rodzinnej atmosferze.

■ **Z POWODU** prac torowych na linii Szczecin Gł. — Świnoujście, w dniach od 1 do 4 kwietnia odwołane zostaje kursowanie pociągów pasażerskich odjeżdżających ze Szczecina o godz. 10.55 i o 13.44.

■ BIURO Organizacji Widowni i kasa Teatru Muzycznego przy ul. Potulickiej posiadają obecnie nowy numer telefonu: **897-44.**

## SAMOOBSŁUGA W TRAMWAJACH

POWOLI ale systematycznie ze szczecińskich tramwajów znikają konduktorzy (czytaj — konduktorki). Dotychczas samoobsługa obowiązywała na pięciu liniach tramwajowych: nr nr: 1, 5, 7, 8 i 9 oraz częściowo na linii nr 10. Od 25 marca konduktorzy wycofani zostali również z tramwajów linii nr 3. Zważywszy na deficyt pracowników, stawianie na samoobsługę w komunikacji miejskiej to ze wszech miar korzystne pociągnięcie. Wycofywanie konduktorów możliwe jest dzięki modernizacji coraz większej liczby wagonów tramwajowych a więc wyposażaniu ich w automatycznie zamykanie drzwi, odpowiednią sygnalizację, bardziej skuteczne hamulce szynowe, bezpieczniejsze połączenie wagonu przedniego z doczepnym itd.

Oczywiście jazda tramwajem, w którym nie ma obsługi konduktorskiej, wymaga większej uwagi ze strony motorniczego i większej dyscypliny ze strony pasażerów. (tawo)